

TYGODNIK SUWALSKI

NR 24(398) ROK IX

17 CZERWCA 1998 R.

CENA 80 GR



KONIEC KADENCJI RADY MIEJSKIEJ 1994-98



WYDARZENIA LOKALNE

SZTANDAR POZOSTAŁ W RODZINIE

Już po raz szósty w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej wręczono najlepszemu absolwentowi nagrodę prof. Edwarda Szczepanika - premiera ostatniego Rządu RP na Uchodźstwie. W tym roku rada pedagogiczna przyznała ją Tomaszowi Renkiewiczowi. Na świadectwie dojrzałości uzyskał on średnią ocen 5,8, a wszystkie egzaminy maturalne zdał na ocenę celującą. Nagroda to 1000 dolarów USA.

Tomek uczęszczał do klasy IV b o profilu matematyczno-informatycznym, której wychowawczynią była wicedyrektor liceum Barbara Górowska. Pasjonował się nie tylko nauką. Był członkiem drużyny, która zdobyła ty-

tuł wicemistrza Suwałk w szachach. Za kilka tygodni będzie ubiegać się - idąc śladami profesora Szczepanika - o przyjęcie na studia w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie lub Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Tomasz Renkiewicz był też członkiem poczty sztandarowej. Wraz z zakończeniem nauki zgodnie z tradycją przekazał szkolny sztandar najlepszemu

uczniowi klas trzecich - swojemu młodszemu bratu Szymonowi. Zdarzyło się to po raz pierwszy w ponad 170-letniej historii szkoły. (rt)



Tomek Renkiewicz przekazuje szkolny sztandar swemu bratu Szymonowi.

JESZCZE LUBIĄ MAKUSZYŃSKIEGO

Ponad trzystu uczniów klas IV, V i VI z województwa suwalskiego wzięło udział w ogłoszonym przed rokiem konkursie „Kornel Makuszyński - autor powieści dla dzieci”. Został on zorganizowany przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną dla uczczenia 45. rocznicy śmierci autora „Awanturny o Basię”. Uczestnicy mieli za zadanie wykonać się znajomością dziewięciu powieści Kornela Makuszyńskiego oraz taką samą ilością opracowań biograficznych.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło w sobotę, 6 czerwca br., w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego. Jury do finału zakwalifikowało 21 uczestników. Zwycięzcą został **Daniel Polonis** z Węgielsztyna k. Węgorzewa. Drugie miejsce zajął **Paweł Roszkowski** z Augustowa, trzecie - **Żaneta Gąsiewska** z Węgorzewa, czwarte - **Błażej Żywicznyński** z Suwałk, piąte - **Ola Nowikowska** z Bakalarzewa. Organizatorzy ufundowali

wszystkim uczestnikom nagrody książkowe w postaci encyklopedii i słowników, a dla wszystkich uczestników spektakl teatralny pt. „Bajka nie tylko o złotej rybce” w wykonaniu Białostockiego Teatru Lalek. Konkurs sfinansowało także przedsiębiorstwo handlowe „Sajd”. (rt)

Błażej Żywicznyński odbiera nagrodę z rąk dyrektora WBP Marii Urbanowicz.



ZEBRANE Z TYGODNIA

★ 30 maja przeprowadzone zostały eliminacje wojewódzkie I Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o AIDS. Pierwsze miejsce zajęła Marzena Staniewska, uczennica LO w Węgorzewie, która otrzymała nagrodę w wysokości 500 zł. Będzie ona reprezentowała województwo suwalskie na szczeblu krajowym. (aw)

★ Jest bardzo prawdopodobne, że na trasie przyszłorocznej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski znajdzie się Elk. Rozpatrywany jest też wariant, w którym Ojciec Święty spędzi dwie noce w klasztorze wigierskim, odpoczywając dzień nad jeziorem. Pielgrzymka jest planowana między 5 a 13 czerwca.

★ Polsko-Litewska Izba Gospodarcza w przyjętej na walnym zgromadzeniu strategii planuje m.in. wzmocnienie struktur regionalnych, rozwój współpracy

transgranicznej, zwłaszcza w ramach Euroregionu „Niemen”, prowadzenie działalności opinotwórczej na rzecz członków PLIG, zintensyfikowanie działalności informacyjnej i szkoleniowej. W planach jest także zmiana nazwy na Izbę Bałtycką, co odda już istniejący stan faktyczny, w którym PLIG współpracuje ze wszystkimi państwami Morza Bałtyckiego. W uzupełnieniu informacji z ubiegłego tygodnia podajemy, że przewodniczącym komisji rewizyjnej został Cezary Ostrowski - dotychczasowy prezydent PLIG.

★ Wilno i rejen wileński zgłosiły akces do Euroregionu „Niemen”. Szef administracji miasta, Alis Vidunas, który spotkał się 8 bm. z wojewodą suwalskim, oświadczył, że jest zainteresowany współpracą. Dokumenty mają zostać podpisane w Wilnie na początku lipca.

★ Wojewódzki Szpital Zespolony ma długi przekraczające 4 mln zł, a SP ZOZ ok. 1,4 mln. Wojewoda grozi wyciągnięciem konsekwencji służbowych.

★ Suwalski „Laktopol” był kontrolowany 10 bm. przez inspektorów z Unii Europejskiej, którzy oceniali stan sanitarny zakładu. Wszystko wskazuje na to, że „Laktopol” odzyska prawo eksportu swoich towarów na rynki zachodnioeuropejskie.

★ Na pięć dni przed terminem, 10 bm. oddano, do użytku most na Kanale Bystrym w Augustowie. Teren jest co prawda nie uporządkowany, ale tiry nie muszą już rozjeżdżać Raczek.

★ W środę 10 bm. rozpoczął się VII Międzynarodowy Festiwal Teatrów Dzieci i Młodzieży w Sejnach. Trzydzieścioro wyłonionych przez jury z 40 chętnych polskich i zagranicznych zespołów walczy o 7 statuetek Sejnskich Turów.

★ Wojewoda suwalski poszu-

kuje kandydata na dyrektora Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego. Chętny powinien mieć maksimum 45 lat i minimum trzy lata pracy na stanowisku kierowniczym. Należy też przedstawić koncepcję pracy zakładu.

★ Ulice 1 Maja (od ul. Waryńskiego do Osiedla II) i Noniewiczza (od ROKiS do ul. Waryńskiego) otrzymają nowe chodniki.

★ „Kurier Podlaski” obchodził swoje XV-lecie. Serdeczne gratulacje od „Tygodnika Suwalskiego”. (mes)

★ Wojewoda odwołał Marka Rukścińskiego ze stanowiska wojewódzkiego lekarza weterynarii. Funkcję tę powierzył 38-letniemu Markowi Pirsztukowi z Augustowa, absolwentowi weterynarii na Akademii Rolniczej w Lublinie, pracującemu ostatnio jako rejonowy lekarz weterynarii w Augustowie.

★ Rada Rejonowa SdRP w Suwałkach wystąpiła do Prokuratury Rejonowej o wszczęcie postępowania karnego przeciwko wojewodzie Pawłowi Podczaskiemu i dyrektorowi Wydziału Organizacji i Nadzoru Urzędu Wojewódzkiego Andrzejowi Chmieleckiemu. Zarzuca im popełnienie przestępstwa niegospodarności oraz nadużycia stanowisk do celów osobistych.

★ W suwalskim Urzędzie Wojewódzkim kilkudziesięciu przedstawicieli samorządów i organizacji non profit (niezarobkowe) spotkało się z Kate Still ze Szkocji - regionalnym menedżerem programu pomocowego Unii Europejskiej Phare-Credo. Mówiono o możliwościach uzyskania dotacji. Może ona wynosić od tysiąca do 50 tys. ECU w przypadku projektów „miękkich” (szkolenia, seminaria, uczestnictwo w targach, tworzenie biur informacji itp.) i do 300 tys. ECU dla projektów „twardych” (budowa infrastruktury: ścieżki rowerowe, znakowanie tras turystycznych itp.). W każdym projekcie muszą uczestniczyć partnerzy z Polski i Litwy. Lokalny sekretariat programu Phare-Credo mieści się w biurze Euroregionu Niemen, ul. Noniewiczza 10, tel. 65-02-70. Można tam pobrać wnioski i zasięgnąć dodatkowych informacji. Termin składania wniosków upływa 27 lipca br.

(ag)

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 5 do 9 czerwca na terenie naszego województwa zanotowano 3 rozboje, 2 gwałty, 44 włamania i 50 kradzieży, w tym 12 samochodów, a także 14 przestępstw gospodarczych oraz 14 wypadków drogowych, w których 1 osoba zginęła, a 20 osób zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 37 osób, 17 z nich ujęli policjanci z suwalskiej KRP.

Włamania i kradzieże

5 czerwca z forda transita zaparkowanego przy ul. Wojska Polskiego skradziono radioodczynniki samochodowy, odzież i różnego rodzaju zamki do drzwi. Odzieżowo-Metalowa Spółdzielnia Inwalidów we Włocławku, do której należał skradziony towar, poniosła z tego tytułu straty w wysokości 9 tys. złotych.

W nocy z 5 na 6 czerwca nieznanymi sprawcami po przecięciu kraty zabezpieczającej okno i wybitciu szyby dostali się do sklepu masarniczego przy ul. Pułaskiego. Zabrali ok. 45 kg wędlin i kasę fiskalną. Straty - ok. 3,5 tys. złotych.

8 czerwca po „odstukaniu” okna na parterze złodzieje dostali się do mieszkania przy ul. Szymanowskiego, skąd skradli kuchenkę mikrofalową, wieżę firmy Sony, wyroby ze złota oraz 2,5 tys. złotych. Właściciel mieszka-

nia wycenił straty na 7,5 tys. złotych.

Tego samego dnia w godzinach rannych nieznanymi sprawcami włamali się do mieszkania przy ul. Młynarskiego. Wynieśli dwa telewizory kolorowe, odtwarzacz wideo, odkurzacz, kuchenkę mikrofalową oraz inne przedmioty o wartości ponad 4 tys. złotych.

Po wybiciu szyby w drzwiach włamano się do sklepu spożywczego przy ul. Wierusza-Kowalskiego (w nocy z 7 na 8.06). Skradziono różnego rodzaju artykuły spożywcze oraz papiery o wartości ok. 1,4 tys. złotych.

Rozboje

5 czerwca o godz. 21.00 pięciu nieznanymi młodymi mężczyznami podjechało mercedesem do stojącego na przystanku przy ul. Mickiewicza 17-letniego Cezarego K. zamieszkałego w Wólce, gm. Bakalarzewo. Wciągnęli go do samochodu i wywieźli

do lasu, gdzie został pobity.

Natomiast 8 czerwca w godzinach nocnych 35-letni Romuald T. z Suwałk i 32-letni Henryk A. z gminy Jeleniewo wraz z trzecim nieznanym mężczyzną po wyłamaniu drzwi wejściowych wtargnęli do jednego z mieszkań przy ul. Waryńskiego, gdzie zgwałcili jego właścicielkę, a śpiącego w drugim pokoju jej byłego męża pobili. Ponadto zabrali ubrania, pościel i bieliznę o wartości 1500 złotych.

Skradzione samochody

W minionym tygodniu w Suwałkach z parkingów niestrzeżonych zginęły: niebieski fiat 126p (SWX 0013) z ul. 1 Maja, zielony volkswagen golf (SUN 7450) z ul. Chopina, granatowe audi 80 (SWZ 4309) z ul. Utrata oraz dwa ople cadety - brązowy (SWX 6661) z ul. Reja i bordowy (SWO 1546) z ul. Mickiewicza.

Aresztowano podejrzanych

8 czerwca na wniosek Prokuratury Sąd Rejonowy w Suwałkach zastosował areszt tymczasowy wobec 32-letniego Krzysztofa J. i 20-letniego Marcina B. podejrzanych o zabójstwo 13-letniego Mariusza B., które miało miejsce 26.05.1996 r. w lesie w okolicy Białej Wody. Zwłoki chłopca zostały odnalezione dwa tygodnie temu. (et)

Suwalczanie uczestniczyli w światowym kongresie miast

W DOBOROWYM TOWARZYSTWIE

Prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz i wiceprezydent Barbara Klimiuk uczestniczyli w XV Kongresie Światowej Federacji Miast, który obradował w dniach 4-6 bm. w Lille we Francji. Zaproszenie suwalczan było dowodem uznania dla niezwykle aktywnej współpracy naszego miasta z Grande-Synthe.

W kongresie uczestniczyło 800 delegatów z pięciu kontynentów (Polskę, poza delegacją Suwałk, reprezentowali przedstawiciele Bielska-Białej, Zgierza i Rybnika). Przewodniczył mu mer Lille Pierre Mauroy, były premier Francji. Omawiano rolę prezydentów miast wobec globalizacji gospodarki światowej i gwałtownie postępującej urbanizacji. Podczas obrad utworzono „Klub Regionów”. Ma to na celu wzbogacenie form współpracy poprzez włączenie do niej samorządów lokalnych. Na czele klubu stanął przewodniczący rady regionu Nord-Pas de Calais, mer Dunkierki Mi-

chel Delbarre. Powiedział on, że jego region jeden procent swojego budżetu chce przeznaczyć na rozwój współpracy z polskimi samorządami lokalnymi.

Na zakończenie kongresu podpisano porozumienie o współpracy między Lille i palestyńskim miastem Naplouse. Będzie to miało doniosłe znaczenie, ponieważ Lille ma także podpisaną umowę o współpracy z Safed w Izraelu, tym samym powstały więc przesłanki do pośredniczenia przez francuskie miasto w kontaktach między Palestyńczykami i Izraelczykami.

(ag)

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

30 maja

Patrycjusz Kruszyński i Susan Marcos Nebrada

6 czerwca

Dariusz Konikowski i Agnieszka Laudyńska ♥ Artur Adam Sobolewski i Agnieszka Krupa ♥ Wiesław Jaśkiewicz i Halina Racis ♥ Marek Giedrońc i Agnieszka Aneta Orłowska ♥ Krzysztof Kowalewski i Elżbieta Grudzińska ♥ Andrzej Samsonowicz i Wioletta Życzewska ♥ Dariusz Skrocki i Beata Turel ♥ Andrzej Sławiński i Urszula Jaroś ♥ Robert Jankowski i Dorota Szymanowska ♥ Marcin Kondratowicz i Kinga Katarzyna Łukowska ♥ Czesław Paweł Cieślukowski i Helena Dorota Jabłońska

W DNIACH 29 MAJA - 9 CZERWCA SPORZĄDZONO 65 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 28 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Patrycja Pawlicka (c. Jacka i Wioletty) ♦ Anita Ołów (c. Dariusza i Anny) ♦ Natalia Wojciechowska (c. Grzegorza i Reginy) ♦ Katarzyna Pietrewicz (c. Mariusza i Jadwigi) ♦ Karolina Jendzul (c. Wiesława i Małgorzaty) ♦ Daria Osewska (c. Tadeusza i Heleny) ♦ Urszula Miszkiel (c. Edwarda i Ewy Marii) ♦ Paulina Jankowska (c. Tomasza i Moniki) ♦ Agnieszka Lachowska (c. Artura i Małgorzaty) ♦ Mateusz Gwiazdowski (s. Adama Janusza i Iwony Elżbiety) ♦ Damian Sawicki (s. Piotra i Marty) ♦ Kamil Safinowski (s. Jacka i Beaty) ♦ Patrycjusz Sylwester Jatowczyc (s. Ireneusza Radosława i Beaty Haliny) ♦ Piotr Wiszniewski (s. Antoniego i Justyny) ♦ Michał Jurewicz (s. Wiesława i Alicji) ♦ Arkadiusz Adam Karaszewski (s. Tomasza Kazimierza i Ewy) ♦ Adrian Wałęsiewicz (s. Wacława i Zofii Danuty) ♦ Rafał Buraczewski (s. Waleriana Jerzego i Krystyny) ♦ Piotr i Paweł Bytowscy (synowie Andrzeja i Urszuli) ♦ Adrian Piotrowski (s. Jana i Grażyny) ♦ Krzysztof Gajda (s. Tadeusza i Doroty) ♦ Jakub Skwara (s. Roberta i Anny Marii) ♦ Adrian Moczulewski (s. Adama i Wioletty Katarzyny) ♦ Hubert Banc (s. Mirosława i Krystyny) ♦ Wojciech Kwaterski (s. Andrzeja Tadeusza i Ireny) ♦ Paweł Śliżewski (s. Adama i Ewy Hanny) ♦ Ernest Samulewicz (s. Waldemara i Aldony)

DNI SUWAŁK - RACZEJ UDANE

W Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie organizatorów ostatnich Dni Suwałk. W ocenie prezydenta Grzegorza Wołagiewicza wypadły one lepiej niż w minionych latach. Bogatsza też była oferta proponowanych imprez. Ocenę tę potwierdzają również relacje w prasie, radiu i telewizji. Prezydent Wołagiewicz oraz wiceprezydent Barbara Klimiuk podziękowali wszystkim organizatorom za ich osobiste zaangażowanie.

Uczestnicy spotkania podzielili się swoimi spostrzeżeniami z przebiegu Dni Suwałk. Największy problem stwarza brak muszli koncertowej oraz brak w parku miejskim i na stadionie piłkarskim. (rl)

Zarząd Miasta, 16-400 Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. (087) 650-667, fax (087) 653-290, ogłasza przetarg nieograniczony na budowę infrastruktury terenów usługowych w rejonie ul. Chłodnej w Suwałkach - projekt nr PL 9609/03/06/L 001 współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach programu PHARE-STRUDER 2. Zakres rzeczowy robót: kanalizacja sanitarna d=315 z rur PCV - 344 mb., przykanaliki kanalizacji sanitarnej i deszczowej - 266 mb., linia kablowa kom.-oświetleniowa - 1833 mb., nawierzchnia z kostki polbruk - 2454 mkw.

Termin realizacji - 30.06.1999 r.

Wadium - 30 000 zł. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena - 100 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 133, lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawnieni do kontaktów z oferentami - Franciszek Chocianowski i Wiesław Wierziński, tel. (087) 650-667 w. 15, pok. 133, w godz. 7.30-15.30. Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego, pok. 133.

Termin składania ofert upływa dnia 20.07.1998 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20.07.1998 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 117.

Postępowanie będzie prowadzone bez zastosowania preferencji krajowych.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe: spełniają wymagania określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

- doświadczenie kierownictwa i podstawowego personelu - 20%
- doświadczenie firmy w podobnych przedsięwzięciach - 20%
- proponowany harmonogram robót - 20%
- zastosowany program zabezpieczający jakość - 5%
- metodyka i program pracy - 10%
- lista proponowanego wyposażenia - 10%
- lista proponowanej załogi - 10%
- podwykonawstwo robót - 5%.

120/98

Z wielkim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość
o śmierci

śp. ZYGMUNTA SOBIESKIEGO

byłego pracownika PWiK w Suwałkach Spółka z o.o.
Rodzinie Zmarłego składają wyrazy głębokiego współczucia
pracownicy Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji
w Suwałkach Spółka z o.o.

- Z początkiem lat dziewięćdziesiątych zaczęłam jeździć na spotkania warsztatowe, na których m.in. prezentowano wiele nowych metod aktywizujących dzieci - mówi. - Próbowałam je wykorzystywać w swojej pracy w szkole. Kiedy okazało się, że innowacje można zatwierdzać jako nowe programy, postanowiłam zrealizować swoje marzenie i wdrożyć w życie swój własny program. Zrobiłam to trzy lata

ki uzależnień oraz edukacja regionalna, propagująca wiedzę o najbliższej okolicy, która jest absolutną nowością w pracy z uczniami.

- Materiały, które wykorzystuję, to pomysły własne, ale też modyfikacje pomysłów cudzych, opracowywane z książek metodycznych i podręczników, które pojawiają się na naszym rynku wydawniczym. Sama przygotowałam dzieciom zeszyt ćwiczeń

UCZYĆ INACZEJ

W tym roku trzecią klasę kończą wychowankowie Alicji Wasilewskiej, nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 5 w Suwałkach, która trzy lata temu podjęła się pracy z dziećmi niestandardową metodą nauczania.

temu. Pomagała mi w tym Małgorzata Pol, z którą do tej pory współpracujemy, gdyż i ona prowadzi podobną klasę.

Program zakłada pracę z dzieć-



„lona szkoła” - Augustów, maj 1997 r.

mi metodą blokową, bez tradycyjnego podziału na przedmioty. Zajęcia realizowane są w cyklach tematycznych, m.in. „Moje miasto i okolica”, „Moje miejsce we wszechświecie”, „Szlakiem wielkich postaci”, „Szukamy szczęścia” i wiele innych. W ramach tych zajęć dzieci przygotowują na dany temat inscenizacje, wierszyki, wykonują prace plastyczne, śpiewają piosenki, liczą, przy okazji ucząc się historii, geografii i biologii.

Na program składają się m.in. zajęcia aktywizujące, metody zuchowe, zajęcia terapeutyczne i relaksacyjne, program profilakty-

„Lekcja, która nigdy się nie kończy...”, w których zawarte są legendy, wiersze, krzyżówki, rebusy oraz informacje dotyczące Suwalszczyzny - mówi pani Alicja. - Obecnie przygotowujemy jest zeszyt „Suwalszczyzna - kraina mojego dzieciństwa”, gdzie znajdują się teksty samych dzieci - wrażenia z wycieczek, wiersze, zapamiętane i zasłyszane wiadomości.

Wśród zajęć z zakresu edukacji regionalnej są wycieczki po okolicy, zwiedzanie muzeów, spacerów ulicami Suwałk pt. „Szlakiem znakomitych suwałczan”, spotkania z ciekawymi ludźmi mieszkającymi w naszym regionie, tworzenie drzew genealogicznych, cykle zajęć w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej z książkami dotyczącymi regionu, wyjazdy do Wigierskiego Parku Narodowego i Suwalskiego Parku Krajobrazowego, poznawanie tutejszych tradycji i zwyczajów, zabawa w biura podróży pod hasłem „Daj dowód na to, gdzie spędzić lato”, podczas której dzieci przygotowują foldery, a potem prezentują atrakcje danego miejsca w regionie. Wydają też gazetkę „Okolica”, gdzie m.in. zamieszczają informacje o tradycjach świątecznych.

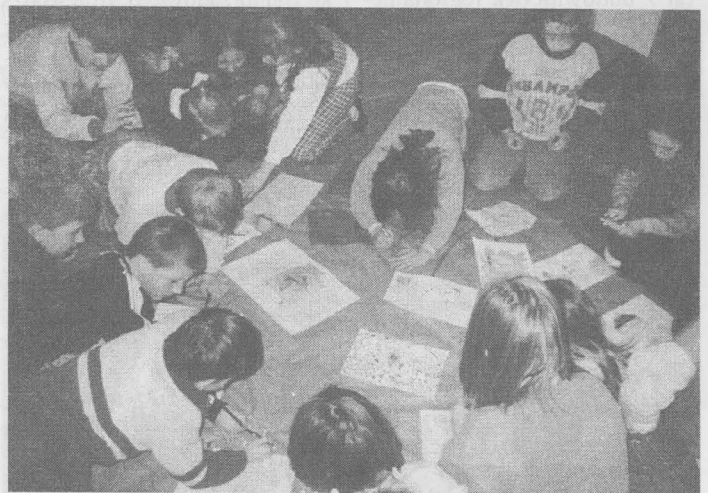
Jedną z nowych form są też „zielone szkoły”, czyli kilkudniowe wyjazdy poza miasto, podczas których prowadzony jest cykl zajęć całodniowych. Dzieci uczą się samodzielności, pracy w grupie i lepiej się wzajemnie poznają.

Klasa, w której odbywają się zajęcia, przystosowana jest do potrzeb programu. Dzieci mają w zasięgu ręki wszystko, czego w danej chwili potrzebują. W specjalnie zorganizowanych kąciakach zainteresowań mogą znaleźć niezbędne materiały i przedmioty do zajęć.

Przerwy między zajęciami są zawsze zorganizowane. Jedną jest poświęcona na zabawy ruchowe, kolejna na relaks, a na jeszcze innej dzieci mają czas na zjedzenie drugiego śniadania.

Od początku wiele uwagi pani Alicja poświęca współpracy z rodzicami.

- Już od pierwszej klasy starałam się, żeby rodzice orientowali się w tym, co ich dziecko będzie w ciągu roku robiło w szkole, co powinno opanować i co już umie - mówi. - Służą temu zestawy kart pracy dziecka, które otrzymują na początku roku,



„Moje miejsce we wszechświecie” - tworzenie wymarzonych planet.

oraz seria sprawdzianów. Ponadto rodzice są często zapraszani do udziału w naszych zajęciach.

Przez dwa pierwsze lata zamiast tradycyjnych ocen stosowane były oceny opisowe - komentarze nauczyciela dotyczące wykonanej pracy. Za pozwoleniem dyrektora szkoły i kuratora oświaty świadectwa otrzymywane przez dziecko po pierwszym roku nauki obejmowały informacje na temat tego, jak ono pisze i czyta, jakie ma umiejętności matematyczne, przyrodniczo-geograficzne, artystyczne, jaką ma sprawność fizyczną, a także zawierało krótką charakterystykę ucznia. W drugiej klasie na świadectwie znalazły się hasła progra-

moWE, jakie dziecko powinno mieć opanowane wraz z zakresem wymagań, jakie spełniło w danym roku - konieczne, podstawowe, rozszerzające lub dopełniające.

Trzecia klasa była przygotowaniem dzieci do czwartej klasy - do tradycyjnych ocen i podziału zajęć na przedmioty.

- Wszyscy pytają mnie o to, co będzie dalej z moimi wychowanekami. Przejście do czwartej klasy jest trudne, niezależnie od metod nauczania, bo oznacza rozstanie z jedną panią, również nauka nowych przedmiotów, poznanie nowych kolegów - dodaje pani Alicja. - Przez te trzy lata dzieci dojrzały emocjonalnie, ukształtowały pewne postawy, potrafią teraz ze sobą współpracować w zespole. Mam nadzieję, że fundamenty, które im stworzyłam, nie skruszeją. Rozstanie mimo to będzie jednak ciężkie.

Od września pani Alicja zaczyna pracę z nową klasą pierwszą. Jej obecni wychowankowie nie chcą się jednak z nią rozstać. Po trzech latach wspólnej nauki twierdzą, że zamiast iść do klasy czwartej woleliby jeszcze raz zacząć szkołę podstawową. Niepokoją się o to, czy dadzą sobie radę z nowymi wymaganiami, czy przyzwyczają się do tego, że zajęcia prowadzić będą różni nauczyciele, boją się nowych, starszych kolegów, przechodzenia między lekcjami z klasy do klasy i wielu innych rzeczy. Obiecują jednak, że nigdy swojej pani nie zapomną i na pewno będą ją w przyszłym roku odwiedzały.

Anna Wasilewska

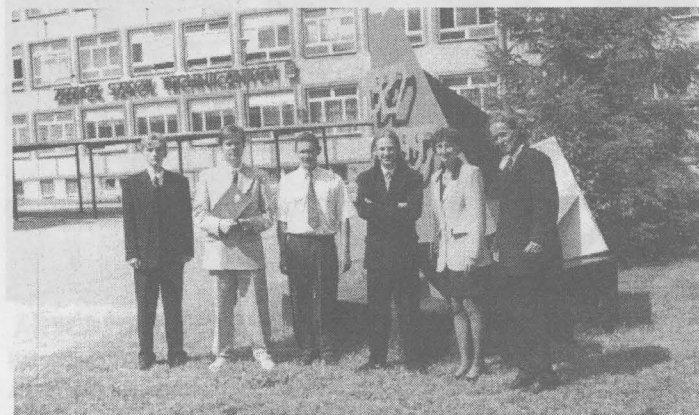
Z NOWYM SZTANDAREM

Uroczystość rozdania świadectw dojrzałości w Zespole Szkół Technicznych przebiegała w tym roku w szczególnie podniosłej atmosferze. Na wniosek rady rodziców szkoła otrzymała nowy sztandar. Ufundowali go przede wszystkim przedstawiciele zakładów pracy współpracujących z ZST, a wykonała pracownia „Kramex” Krystyny i Romualda Brzezińskich według projektu absolwenta technikum mechanicznego i Politechniki Białostockiej, obecnie nauczyciela przedmiotów zawodowych - Wojciecha Ślizewskiego.

Do uroczystej atmosfery dostosowali się także absolwenci. W konkursie „Technik 98” za najlepsze w województwie uznane zostały prace dyplomowe: Jacka Rakowskiego i Mariusza Milewskiego wykonane pod kierunkiem Janusza Krasieńskiego w dziedzinie elektroniki „Multimedialna minienyklopedia miernictwa elektronicznego i elektrycznego” oraz w dziedzinie budownictwa - Ireneusza Mażewskiego i Daniela Sokolowskiego (pod kierunkiem Bożeny Czatrowskiej) „Konspekty lekcji z budownictwa regionalnego”. Organizatorami konkursu są redakcja „Przeglądu Technicznego” wraz z Wojewódzką Radą NOT, Wojewódzkim Inspektorem Obrony Cywilnej, Kuratorium Oświaty i Prezydium Sejmiku



ku Samorządowego Województwa Suwalskiego. Natomiast Piotr Gajda z Technikum Budowlanego i Szymon Saweliew z Technikum Elektrycznego otrzymali stypendia przyznane przez premiera Jerzego Buzka.



Autorzy najlepszych prac dyplomowych. Od lewej: Mariusz Milewski, Janusz Krasieński, Jacek Rakowski, Ireneusz Mażewski, Bożena Czatrowska i Daniel Sokolowski.

Zgodnie z tradycją najlepsi absolwenci otrzymali również statuetki „Czesława” przyznane przez dyrektora ZST Czesława Wielgata.

Uroczystość pożegnania maturzystów zakończyła jubileusz 70-lecia Zespołu Szkół Technicznych. Był on obchodzony przez cały miniony rok szkolny wspólnie z Zespołem Szkół Zawodowych im. Karola Brzostowskiego. Obie szkoły wywodzą się bowiem

z przedwojennej Państwowej Szkoły Rzemieślniczej mieszczącej się wówczas przy ul. Chłodnej. Jedną ze wspólnych imprez było Święto Sportu, podczas którego rozegrany został bieg ulicami Suwałk z jednej do drugiej szkoły. Wzięła w nim udział imponująca liczba ponad 700 uczestników. Wśród dziewcząt najszybciej trasę ok. 3 km pokonała Marta Bielecka przed Anitą Kibitewską i Małgorzatą Siłkowską, a wśród chłopców Andrzej Kalinowski przed Mariuszem Żuryńskim i Andrzejem Palewiczem. Ponieważ była to bardzo udana impreza, postanowiono w przyszłości częściej organizować wspólne spotkania uczniów i nauczycieli ZST i ZSZ. (rł)



Na najwyższym podium zwycięzca biegu ZST-ZSZ Andrzej Kalinowski.

SESJA

W czwartek, 18 czerwca, o godz. 10.00 w sali Klubu Garnizonowego przy ul. Wojska Polskiego rozpocznie się ostatnia w tej kadencji sesja suwalskiej Rady Miejskiej. Radni podejmą uchwały m. in. w sprawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Suwałk oraz zbycia mienia komunalnego. Dokonają też podsumowania mijającej kadencji. (ag)

ZAPROSILI NAS:

- ★ Centrum Treningowe Wajakowskich na pokaz związany z zakończeniem roku szkolnego.
- ★ Wojewoda Suwalski, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. M. Konopnickiej i Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza w Suwałkach na sesję naukową poświęconą życiu i twórczości Adama Mickiewicza z okazji obchodów Roku Mickiewiczowskiego.
- ★ Zarząd Suwalskiego Parku Krajobrazowego w Turtulu na oficjalne otwarcie ścieżki poznawczej „Wokół jeziora Jacznó”.
- ★ Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki na Inscenizowany Koncert Arii Staroślóskich.
- ★ Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Suwałkach na uroczyste zakończenie VIII Ogólnopolskiego Rajdu po Wigierskim Parku Narodowym.

Dziękujemy!

+ SYGNAŁY -

W naszym mieście widać już efekty zmian w pracy urzędów i instytucji. Działają one z dnia na dzień coraz sprawniej, a wygląd pomieszczeń biurowych czy bankowych naprawdę napawa dumą. W tej sytuacji niestraszne wydają się bliskie już czasy powiatów.

Nowoczesność tak dalece wkroczyła do wielu instytucji, że w jednej z szacownych i bardzo ważnych instytucji w Suwałkach nie ma już etatu sprzątaczk. Jest natomiast etat „konserwatora powierzchni płaskich”. Szkoda, bo wszelkich krzywizn w tak pięknym biurze nie będzie miał kto „konserwować”. (ed)

BILANS KADENCJI (1994-98) RADY MIEJSKIEJ SUWAŁEK

W czerwcu 1994 roku suwalczanie wybrali 36 radnych będących reprezentantami aż 9 komitetów wyborczych. Żaden z nich nie uzyskał bezwzględnej większości i nie miał możliwości samodzielnego zrealizowania swego programu.

Zarządu Miasta. Jednak bezsporny jest fakt stabilnej pracy samorządu. W polityce personalnej zachowano daleko idący umiar. Nie było „czystek”, usuwania ze stanowisk osób mających inny światopogląd lub odmienne poglądy polityczne.



Szkola Podstawowa nr 11 (w budowie).

Najwięcej mandatów (po 7) zdobyły Suwalskie Porozumienie Prawicy i Suwalskie Porozumienie Lewicy Demokratycznej. Spośród radnych wywodzących się z komitetów wyborczych tzw. „środka”, tj. Wyborczego Komitetu Suwałki, Suwalskiej Inicjatywy Gospodarczej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Suwalczanie z Unią Pracy, Moje Miasto, powstał najliczniejszy klub radnych pod nazwą Suwalski Klub Samorządowy. Jego utworzenie i zawiązanie koalicji z SPLD umożliwiło powołanie suwalskich władz samorządowych. Koalicja SKS-SPLD podjęła się rządzenia miastem. To głównie ona odpowiada przed wyborcami za osiągnięcia i porażki minionych czterech lat, ponieważ przetrwała - w prawie nie zmienionym składzie - do końca kadencji.

Można różnie oceniać obecny stan kadencji Rady Miasta i

Liczyły się przede wszystkim kompetencje i chęć pozytywnego działania na rzecz suwalskiego samorządu. Zewnętrzne i wewnętrzne kontrole nie wykryły żadnej karygodnej afery, rażącego marnotrawstwa lub nadużycia władzy. Miasto działało normalnie, co nie oznacza, iż nie pojawiały się różne napięcia i trudności. Zależnie od punktu widzenia można wskazać w Suwałkach zarówno ewidentne osiągnięcia kadencji 1994-98, jak i zaniechania lub zaniedbania. Jednak skala obciążeń podatkowych oraz ceny usług zależnych od Rady Miejskiej (za wodę i ścieki, bilety MPK, opłaty za korzystanie z przedszkoli itp.) nie odbiegały od innych pobliskich miast, a niejednokrotnie były niższe.

Jednym z ważniejszych wyzwań stojących przez samorządem było przejście szkół podstawowych. Z tego trudnego zadania samorząd wywiązał się

Nie wszystko, co zamierzano, udało się zrobić, m.in. nie zbudowano centrum wystawienniczo-handlowego. Druga próba, według nieco zmienionej koncepcji, została storpedowana przez obecnego wojewodę, który wycofał się z uprzednio podpisanej umowy.

Każdy odpowiedzialny radny może mieć pewien niedosyt i chciałby, aby było więcej, lepiej i skuteczniej. Jednak materia, w której poruszają się radni, nie jest łatwa i obok subiektywnych przeszkód nie brakowało też obiektywnych trudności wewnętrznych i zewnętrznych.

Wybrani przez suwalczan radni byli przedstawicielami różnych opcji społecznych i politycznych, orędownikami wielu zamiarów i dążeń - czasami przeciwstawnych. Stworzenie większościowego gremium, zmierzającego (w miarę zgodnie) w jednym kierunku, nie było sprawą łatwą. Wszyscy radni mają jednak swój udział w tym, co rzeczywiście zrobiono w kadencji 1994-98. Zamieszczone fotografie przedstawiają niektóre dokonania, które można było

utrwalić na kliszy i poddać publicznemu oglądowi i osądowi. Sfinansowano je zarówno z budżetu miasta, jak też ze środków uzyskanych z zewnątrz. Obok tych przedstawionych były też dokonania niewymierne, ujęte w stosownych dokumentach, uchwałach, koncepcjach lub niewidoczne, ale znajdujące się w „podziemnej” infrastrukturze miejskiej.

Końcowej oceny poczyną radnych, członków Zarządu Miasta, pracowników ratusza miejskiego, jednostek miejskich podległych samorządowi i osób z nimi współpracujących dokonają wyborcy w oczekującej nas kampanii wyborczej. Niech ten fotograficzny dokument będzie zaprzeczeniem dla tych ewentualnych demagogicznych głosów, które będą twierdzić, że była to jedynie kadencja zmarnowanych szans. Wprawdzie w kampanii wyborczej padają różne oceny, a nawet epitety, ale nie można zaprzeczyć temu, co widać „gółym okiem”.

Jerzy Broc

Fot. Z. Gałaszewski

Ulica Utrata.





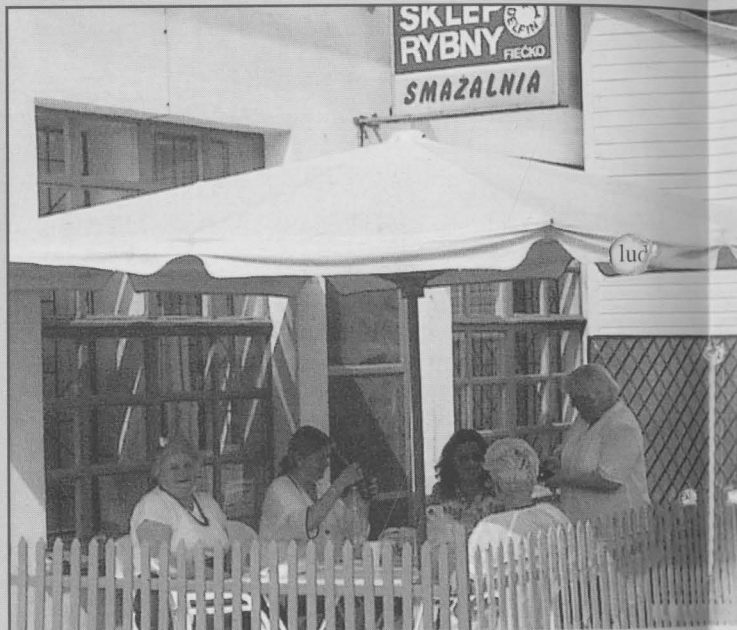
Nowe autobusy MZK.



Ulica Papieża Jana Pawła II.



Ulica Patli



Budynek handlowy na targowicy miejskiej.



Dworzec PKS.





Stadion Wigier.



Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych.



Budowa komunalnego bloku mieszkalnego.



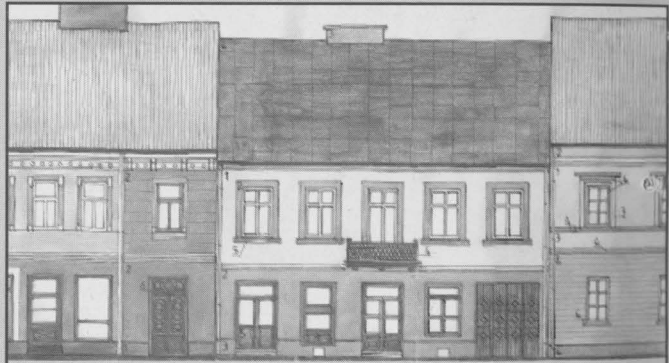
Parkingi przy ul. Hamerszmita i Witosa.



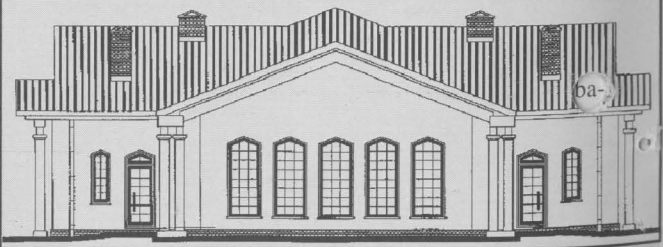
Budynek na stadionie lekkoatletycznym.



Flaga i plakieta Rady Europy.



Fragmety projektów modernizacji ul. Chłodnej (u góry) i budowy muszli koncertowej.

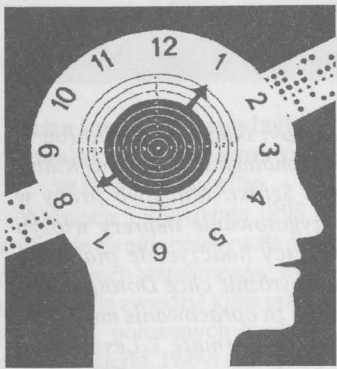


III etap oczyszczalni ścieków.



Jest jeszcze wiele do zrobienia.





SONDA „TS”

kredyt, w kieszeni pustka - takie są realia.

PAWEŁ

- Zastanawiam się właśnie nad pożyczką, bo na świat przyjdzie dziecko, więc trzeba zaopatrzyć się w potrzebne rzeczy, chociażby wózek czy łóżeczko. Nie chciałbym prosić o pomoc rodzi-

CZY ŻYJEMY NA KREDYT?

MAŁGORZATA

- Niestety, inaczej się w tej chwili nie da. Trudno wyżyć z poborów, kiedy na utrzymaniu ma się kilka osób. Jak nie ma wyjścia, trzeba pożyczać pieniądze. Z jednych długów człowiek wychodzi, a w drugie wpada.

WŁADYSŁAW

- Kredyt wziąć łatwo, tylko gorzej potem go spłacać. Wiem o tym.

TOMASZ DĘBSKI

- Na razie nie musiałem korzystać z kredytów w bankach, ale to tylko dlatego, że kiedy potrzebne jest mi finansowe wsparcie, zwracam się o nie do rodziny.

BEATA

- Od kilku lat żyję na kredyt. Kupiłam telewizor na raty, potem odkurzacz, ostatnio spłacam w ratach wieżę stereo. Teraz to jedyny sposób, żeby cokolwiek kupić. Ceny są ogromne, a trudno jednorazowo pozwolić sobie na wydatek wysokości kilkuset milionów starych złotych. Na szczęście można rozłożyć sobie takie zakupy na raty.

JOANNA ŚLIWICKA

- Właśnie spłacałam jeden kredyt. Rok temu potrzebowałam sporo gotówki i trafiłam do banku. Przyznam, że trochę było mi ciężko co miesiąc odkładać ponad dwieście złotych, ale jakoś dałam sobie radę. Teraz z kolei też potrzebuję gotówki, bo mam zamiar wyremontować mieszkanie, no i pewnie znów się zapożyczę.

GRZEGORZ MATYSZCZYK

- Nie widzę potrzeby zaciągania kredytów, bo nieźle zarabiam, a żadnych poważnych wydatków nie mam.

URSZULA

- W jednym banku mam na koncie debet, w drugim banku

ców ani teściów, dlatego pewnie wezmę jakiś nieduży kredyt.

ROMAN RUSIECKI

- Lepiej żeby nie trzeba było żyć na kredyt. Jestem jednak pewien, że rzadko kto nie ma długów. Ja też je mam i czasami wydaje mi się, że nigdy nie wyjdę na prostą.

DANUTA ROMAŃSKA

- Kredytów nie zaciągam, bo nie lubię mieć długów. W sytuacjach krytycznych zaciskam pasa. Jednak najlepsza metoda na to, by nie musieć brać kredytu, to oszczędzanie.

PIOTR

- Gdyby nie kredyty, nie miałbym do dziś mieszkania i samochodu. To prawda, że najtrudniejsze jest ich spłacanie, ale trzeba umieć sobie radzić. Podejrzewam, że niejednemu człowiekowi kredyt uratował życie, chociaż na pewno wielu też je zrujnował.

JUSTYNA BORKOWSKA

- Zawsze myślałam, że nie będę musiała korzystać z bankowych kredytów, ale niestety, potrzebowałam opłacić studia. W tej chwili jestem w połowie spłaty i ledwie wiąże koniec z końcem.

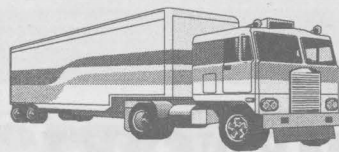
WOJCIECH

- Nie żyję na kredyt. Staram się rozsądnie gospodarować zarobionymi pieniędzmi, dlatego nigdy nawet nie miałem debetu na koncie, chociaż mam taką możliwość, by z niego korzystać. Z kredytami miałem styczność tylko wówczas, gdy byłem żyrantem mojego znajomego.

TERESA MIODUSZEWSKA

- Niestety, żyję na kredyt jak zresztą większość moich znajomych. Banki naprawdę robią na tym niezły biznes.

Notowała: **Anna Wasilewska**



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

SUWAŃSKIE PORZĄDKI

Od ponad dwóch tygodni na skrzyżowaniu ulic Papieża Jana Pawła II i Świerkowej leży spora ilość szkła, plastiku i innych pozostałości po kolizji drogowej. Niedawno pisaliśmy o szybie samochodowej leżącej przy krawężniku na ul. Pułaskiego. Suwańscy taksówkarze podpowiadają pomysł na rozwiązanie problemu sprzątania po stłuczkach drogowych. Obsługująca zdarzenie ekipa pomocy drogowej czy straży pożarnej powinna uprzątać pozostałości po rozbitych pojazdach na koszt sprawy wykroczenia.

JEDNA KROPLA TRUCIZNY

Jedna kropla oleju napędowego potrafi zatruć... 5 tysięcy litrów wody. To ogromna ilość. A ile ich spływa z naszego pojazdu w czasie mycia? Wszystko to potrafi dostać się do warzyw i owoców na naszej działce ogrodowej. Liczne są przypadki mycia samochodu tuż przy grządkach. Bywają specjaliści od mycia nad brzegiem jeziora, gdzie kilkadziesiąt metrów dalej kąpie się ich najbliższa rodzina. Czasami są nawet dziwiwni, dlaczego woda w tym jeziorze jest coraz brudniejsza. Co może być tego przyczyną? To pytanie przede wszystkim skierujmy najpierw do siebie.

SUWAŃSKI KODEKS DROGOWY

1. Konkurs poszukiwania znaków drogowych w Suwałkach trwa. Wszystkie zadrzewione ulice dają szansę „odnalezienia” w gałęziach drzew dużej ilości znaków. Nie wiadomo tylko, kto i jakie nagrody będzie wręczał za wygranie konkursu.

2. Uwaga, słońce robi konkurencję suwańskim drogowcom na skrzyżowaniach z ruchem kierowanym. Nie pomagają przysłony przeciwsłoneczne. Czasami po prostu nie widać, jakie światło się świeci. SKD ostrzega!

ROBIĄ TO, CO LUBIĄ

Widowisko zatytułowane „Grająca szafa” zaprezentowali uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 7. Spektakl nawiązuje do cieszącego się dużą popularnością musicalu „Do grającej szafy grosik wrzucić” granego w Teatrze Buffo w Warszawie. „Grającą szafę” przygotowali członkowie działającego w szkole teatryku muzycznego „Szczęśliwa Siódemka” pod kierunkiem uczących wychowania muzycznego **Małgorzaty Dec** i **Wiesławy Barszczewskiej**. Uczniowie wystąpili już trzykrotnie, prezentując piosenki z lat 50. i 60., m.in. z repertuaru Piotra Szczepanika, Czesława Niemena, Czerwonych Gitar, Niebiesko-Czarnych, z zainteresowaniem słuchanych głównie przez rodziców. Zamierzają w przyszłości wystąpić przed szerszą publicznością.

W zajęciach „Szczęśliwej Siódemki” uczestniczy systematycznie ok. 40 osób - także z innych szkół - pasjonujących się muzyką. - *Kandydatów nie brakuje - mówi Małgorzata Dec - ponieważ robimy to, co naprawdę lubimy.* (rł)



MAŁE DIAMENCIKI

O tym, jak zbawienną terapią może okazać się muzyka, przekonali się uczestnicy, ich rodzice i nauczyciele w trakcie II Wojewódzkiego Festiwalu Piosenki Dziecięcej (4 VI). Do udziału organizator - Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych - zaprosił wszystkie szkoły specjalne z województwa. Z zaproszenia skorzystały placówki z Goldapi, Giżycka, Węgorzewa i gospodarze.



- Szkoła nasza liczy 215 uczniów - mówi dyrektor ZPOW Aleksandra Muszczyńska. - Są to dzieci niepełnosprawne i upośledzone umysłowo. My, i ich rodzice, zdajemy sobie sprawę, że w przyszłości nie będą oni inżynierami. Dlatego chcemy z nich wydobyć to, co jest w nich najbardziej wartościowe. Staramy się uwrażliwiać je na piękno słowa, muzyki i sztuki. Od kilku lat szlifujemy „nasze małe diamenty”. Ktoś wpadł na pomysł, żeby pokazać je na scenie, od roku więc zapraszamy do współ-

nego muzykowania. Pomysł chwycił i zamierzamy go kontynuować.

Repertuar festiwalu był różnorodny. Na scenie z wiązką tańców ludowych wystąpił w pięknych strojach zespół „Dzwoneczki” z Węgorzewa. Z Giżycka przyjechała w pełnym umundurowaniu drużyna harcerska. Pozostali wykonawcy śpiewali popularne piosenki dziecięce, znane głównie z telewizji.

W jury zasiadli Joanna Łupinowicz (Młodzieżowy Dom Kultury), Lilianna Misiuk (Towa-

rzystwo Przyjaciół Dzieci) i Regina Lewandowska (kurator sądowny). Jednak najlepiej oceniała wykonawców publiczność, wśród której dominowały pierwszaki z „szóstki”. Wszyscy reagowali spontanicznie. Gdy tylko rozbrzmiewały znane i lubiane utwory, bawili się i tańczyli. Wśród laureatów z Suwałk znaleźli się: Marta Jeglińska, Małgosia Szumańska, Daniel Szumański i Ania Więckowska w kategorii solistów oraz duet Karol i Łukasz Dubiłowiczowie. Wszyscy oni oraz nagrodzone zespoły otrzymali cenne nagrody: piłki, magnetofony, rakiety do tenisa, maskotki i słodycze.

- Jesteśmy zadowoleni - wołała pani dyrektor - bo widzieliśmy wielką radość dzieci. Chcemy serdecznie podziękować sponsorom, a w szczególności Urzędowi Miasta, hurtowni farb

„Sabo”, sklepowi „Audio Ton” i Regionalnemu Ośrodkowi Kultury i Sztuki. Mnóstwo pracy w przygotowanie imprezy włożyli wszyscy nauczyciele placówek, ale wyróżnić chcę Dorotę Wierzbicką za opracowanie muzyczne, Joasię Barmutę i Leszka Dąbrowskiego za prowadzenie oraz Małgorzatę Stojanowską za scenografię. Miło nam bardzo, że swoją obecnością zaszczytili nas wiceprezydent Suwałk Mieczysław Grnyo i Jadwiga Olbrys - naczelnik Wydziału Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta. Mam nadzieję, że dzięki temu spotkaniu problemy dzieci niepełnosprawnych będą im bliższe. Już dzisiaj wiemy, że za rok powtórzymy festiwal. Mam nadzieję, że z naszego zaproszenia skorzystają wszystkie szkoły i placówki.

Fot. Z. Gałaszewski



REFORMA OŚWIATY

W 18. numerze „Tygodnika Suwalskiego” materiałem z konferencji „Edukacja jutra” rozpoczęliśmy dyskusję na temat roli i zadań oświaty samorządowej w aspekcie zmian administracyjnych w kraju oraz zakresu kompetencji poszczególnych szczebli samorządu terytorialnego.

Programy nauczania

Nowe podstawy programowe do wszystkich przedmiotów nauczania będą gotowe już w maju bieżącego roku, aby zintensyfikować prace nad podręcznikami i przewodnikami metodycznymi dla nauczycieli, które mają być przygotowane na początku 1999 r., a ich druk powinien zakończyć się w marcu tegoż roku.

Szkoła będzie blisko społeczności lokalnej, ma więc za zadanie realizować progra-

my regionalne nastawione na kulturę miejscową, programy profilaktyczne, w zależności od lokalnych potrzeb. Większy nacisk będzie położony też na wychowanie. Na przykład obecnie w klasie V uczniów ma 26 godzin lekcji, po reformie będzie ich 21, a 5 pozostałych dyrektor będzie miał prawo przeznaczyć na zajęcia wyrównawcze, logopedię, wycieczki czy zajęcia pozalekcyjne.

System egzaminów

Egzaminy przewidziane są po sześciolatniej szkole podstawowej w formie zewnętrznego sprawdzianu kompetencji uczniów. Kolejny egzamin odbędzie się po ukończeniu trzyletniego gimnazjum. Egzaminem państwowym kończyć się będą także trzyletnie liceum profilowane, dwuletnia szkoła zawodowa i dwuletnie uzupełniające licea profi-

lowane. Sprawdziany kompetencji uczniów oraz egzaminy państwowe będą przeprowadzały komisje regionalne pod nadzorem Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

Status nauczyciela

Aby przygotować nauczycieli do tej reformy, już w tym miesiącu będą prowadzone szkolenia kadry kierowniczej, we wrześniu - szkolenia rad pedagogicznych, a w styczniu 1999 r. wszyscy nauczyciele mają być przygotowywani do wprowadzania zmian w zakresie swoich przedmiotów, zarówno od strony nowych programów, jak też metod i zasad nauczania, a także oceniania kompetencji uczniów.

Każdy z nas związany jest z oświatą. Reforma na pewno w jakimś stopniu i nas dotyczy, warto więc już na etapie jej wdrażania zwrócić uwagę zarówno na pozytywne, jak i negatywne nadchodzących zmian. (zd)

Echa kwietniowej wizyty suwalskich biznesmenów w Grande-Synthe

W dniach 5-9 kwietnia 1998 r. w Grande-Synthe przebywała grupa suwalskich biznesmenów. Mieli oni okazję zwiedzić kilka przedsiębiorstw położonych w okolicach Dunkierki. Pobyt suwalczan był przedłużeniem współpracy zapoczątkowanej w lutym 1995 roku w Suwałkach, kiedy to grupa francuskich przedsiębiorców była gośćmi swych suwalskich odpowiedników. Nawiazano wtedy pierwsze kontakty i ustalono zasady przyszłej współpracy między naszymi miastami. Francuzi, przygotowując się do wizyty suwalczan, sporządzili listę tych zakładów pracy, które ewentualnie mogłyby zainteresować polskich przedsiębiorców. Polacy, po zapoznaniu się z opisem wszystkich przedsiębiorstw, mogli wybrać te, które chcieli zwiedzić i zapoznać się z wprowadzoną tam technologią. Suwalczanom podobało się to, że nie narzuca im się z góry przedsiębiorstw „modelowych”. Delegacja polska zwiedziła więc fabrykę materiałów budowlanych położoną w Nieurlet. Wydobywa się tu glinę od 1867 r. Fabryka produkuje m.in. dachówki, posadzki, ściany dźwiękoszczelne, płytki ozdobne. Przedstawiciele trzech polskich firm budowlanych z zainteresowaniem obejrzyli proces produkcji i wdrażanej tam technologii.

Natomiast polski producent wyrobów piekarniczych, p. Ryszard Truszkowski, miał okazję zwiedzić zakład piekarniczy Kraak, który zaopatruje sieć polubiskich marketów. Unowocześnione metody produkcji, które stosują z powodzeniem Francuzi, mogą być również, po odpowiednim zmodyfikowaniu, przeniesione na polski grunt. Francuzi byli dumni z tego, że mogli pokazać polskiemu kolegom swoje osiągnięcia i zaspokoić ich ciekawość zawodową. Ich doświadczenia mogą być dla nas bardzo pomocne. W ramach współpracy i wzajemnej pomocy region Nord Pas de Calais zaprosił delegację polską na targi handlowe w Lille.

Na co gmina Grande-Synthe przeznaczą swój budżet w roku 1998

W Grande-Synthe jest duży procent bezrobocia, o wiele wię-



**CZYM ŻYJĄ MIESZKAŃCY?
O CZYM PISZE LOKALNA PRASA?**

szy niż średnia krajowa. To właśnie na walkę z bezrobociem gmina przeznaczą najwięcej środków finansowych. Aż 18 milionów franków inwestuje się tu w tworzenie nowych miejsc pracy. Jest to o 6 milionów więcej niż w roku ubiegłym. Dalsze środki idą na sport, naukę, zdrowie, pomoc socjalną, bezpieczeństwo na ulicach miasta. O zwiększenie nakładów na bezpieczeństwo wnioskowało wielu radnych.

Miasto utrzymuje partnerskie

krokami. W związku z tym powołano specjalną grupę ludzi, która zajmie się przygotowaniem akcji letniej. Akcja ta dotyczy ona dzieci i młodzieży w wieku 4-21 lat. Warto dodać, że dla samej młodzieży szkolnej (13-18 lat) planowane są różne interesujące formy wypoczynku czy to w samym mieście, czy też poza (miniobozy czy biwaki). Nad bezpieczeństwem młodych ludzi ma czuwać około 120 wychowawców. Z drugiej strony Urząd



W kwietniu delegacja suwalskich przedsiębiorców gościła w Grande-Synthe.

kontakty z wieloma miastami bliźniaczymi z innych krajów. W Polsce z Suwałkami, w Rosji z Szerepowets, w Senegal z Guediawaye, w Brazylii z Fortaleza. Współpraca z tymi miastami dotyczy wielu dziedzin, takich jak środowisko, zdrowie, kultura, rozwój ekonomiczny, zagospodarowanie przestrzenne miasta. Na rok 1998 na rozwój partnerskich stosunków z zagranicą przyznano 807 tys. franków. Należy przy tym zaznaczyć, że ta działalność jest częściowo dotowana przez ministerstwo spraw zagranicznych i międzynarodową komisję europejską.

Planuje się wydatki na okres letni

Wakacje zbliżają się dużymi

Pracy przewiduje zatrudnić w administracji na okres miesiąca około 70 osób. W większości są to bezrobotni. Zastąpią oni tych pracowników, którzy korzystając będą z letniego wypoczynku.

Znaczna część środków finansowych zostanie zainwestowana w rozbudowę Domu Spokojnej Starości. Na prace renowacyjne przeznaczono około 5-6 milionów franków. Budynek powiększy się o kilka nowoczesnych pomieszczeń, m.in. o kuchnię, dwie duże jadalnie i pralnię.

Wiosenne festyny

Wiosna sprzyja licznym festynom i imprezom lokalnym, połączonym często z handlem starociami, który przyciąga liczne tłumy ciekawskich. Festyny są

wspaniałą okazją dla licznych stowarzyszeń, by zaprezentować swą działalność szerszej publiczności.

Na festynie 10 maja z okazji dnia wiosny publiczność przy dobrej zabawie wybrała mini-miss Grande-Synthe. 17 maja oklaskiwano umiejętności lino-skoczków i człowieka-orkiestry. W tym dniu odbyły się również zawody jeździeckie. Już 28. raz zjechało ponad 200 uczestników z całego regionu, aby rywalizować w skokach przez przeszkody. Zawody te wyłoniły najlepszych, którzy wezmą udział w mistrzostwach Francji w jeździectwie, które mają się odbyć w październiku w Fontainebleau. Ponadto publiczność mogła obejrzeć tresurę koni i zawody zaprzęgów.

Na 7 czerwca zaplanowano święto wielkoludów. 15 figur-olbrzymów przemaszeruje ulicami miasta. Tej świątecznej parady towarzyszyć będą występy grup folklorystycznych oraz zespół akordeonistów.

Domowy żłobek

Polityka prorodzinna we Francji sprzyja wszelkim inicjatywom związanym z opieką nad małymi dziećmi. Pracujący rodzice często powierzają swe pociechy opiekunom, czyli popularnym nianiom. Opiekunki o dzieci mogą wykonywać swą pracę prywatnie - bezpośrednio umawiając się z rodzicami na określone warunki, albo też za pośrednictwem Domowego Żłobka. Jest to stowarzyszenie, które obecnie zrzesza w Grande-Synthe 25 opiekunek dziecięcych.

Domowy Żłobek zajmuje się wszelkimi kwestiami administracyjnymi i finansowymi. To on przyjmuje zlecenia od rodziców oraz za jego pośrednictwem opiekunki są wynagradzane.

Rodzice mogą być pewni, że zatrudniona osoba jest kompetentna i odpowiednio wykwalifikowana, a co najważniejsze dyspozycyjna w każdym momencie, niezależnie od pory dnia. Opiekunki podnoszą swe kwalifikacje, uczestnicząc w licznych szkoleniach i spotkaniach z lekarzem pediatrą.

opr. Jolanta Pawłowska

Na podstawie nru 185 (maj 1998) miesięcznika „Grande-Synthe”.

POJADĄ DO ZAMOŚCIA

W Dniu Dziecka na stadionie OSiR w Suwałkach rozegrane zostały wojewódzkie finały uczniowskich klubów sportowych w piłce nożnej.

Wśród dziewcząt (rocznik 1987) zwyciężył zespół UKS „Piątka” trenowany przez **Józefa Polkowskiego**, a najlepszą zawodniczką została **Paulina Kalinowska**. W kategorii chłopców mistrzostwo zdobyli podopieczni **Dariusza Szmajdy** z UKS „Odeon”, a po tytuł najlepszego zawodnika sięgnął **Patryk Małecki**.

Uczennice z UKS „Piątka” wygrały również zawody w kategorii rocznika 1986. W tej kategorii najlepszą zawodniczką była **Magda Pietrukiewicz**. Wśród chłopców tego rocznika mistrzostwo

województwa wywalczyła drużyna **Romualda Wiszniewskiego** z UKS „Odeon”, zaś najlepszym zawodnikiem został **Tomasz Chmielewski**.

W finale roczników 1983-85 dziewcząt także wygrały uczennice z „piątki”.

Zwycięskie zespoły otrzymały puchary i pamiątkowe dyplomy, a także prawo uczestnictwa w finale ogólnopolskim turnieju im. Marka Wielgusa. Wcześniej jednak spędzą dwa tygodnie na obozie szkoleniowym w Zamościu organizowanym przez PZPN.

(r1)



Wśród chłopców rocznika 1996 mistrzami zostali zawodnicy UKS „Odeon”, podopieczni trenera Romualda Wiszniewskiego.

WIOSNA PIŁKARZY

Dobiegają końca rozgrywki piłkarskiej III ligi. Z całą pewnością można stwierdzić, że ostatni sezon suwalscy piłkarze zaliczą do udanych. Do końca ligowej rywalizacji pozostały jeszcze dwie kolejki, ale po ostatnim zwycięstwie nad Orłętami Reszel 7:0 Wigry praktycznie już zapewniły sobie utrzymanie się w trzeciej lidze. Wszystko wskazuje na to, że w następnym sezonie suwalsczanie będą też jedynym reprezentantem województwa (już białostockiego) w III lidze. Zasłużona Jagiellonia - niedawno jeszcze klub I-ligowy - zajmuje siódme miejsce w tabeli i praktycznie już nie ma szans na pozostanie. Niewielką szansę ma jeszcze Hetman, znajdujący się na szóstym miejscu. Podopieczni trenera **Grzegorza Szeszenowicza** z 63 pkt. plasują się na trzeciej pozycji za warszawską Gwardią (77 pkt) i Ursusem (66 pkt).

Kibice, którzy bardzo licznie odwiedzają piłkarski stadion przy ul. Zarzeczce, będą jednak mieli okazję obejrzeć w przyszłym sezonie derby ziemi białostockiej. Stało się to za sprawą Suwalskiego Towarzystwa Piłkarskiego, które jest zdecydowanym liderem w lidze okręgowej i z przewagą 6 pkt zapewniło już sobie awans do IV ligi. Tam w przyszłym sezonie rywalizować będzie ze... zdegradowaną Jagiellonią, a być może i z Hetmanem.

(r1)



Mistrzowie rocznika 1987 - UKS „Odeon” Dariusza Szmajdy.

MODELARZE WYSOKO

W Lesznie zakończył się obóz kadry narodowej modelarzy. Uczestniczyło w nim po sześciu zawodników w każdej klasie, wśród nich reprezentanci Suwalskiego Klubu Modelarskiego **OSiR - FILIP AUGUSTYNOWICZ, KAMIL MOŚCIŃSKI i STANISŁAW SKIBICKI**. Tygodniowy pobyt na zgrupowaniu zakończył się ustaleniem reprezentacji Polski na rok 1998.

Do udziału w mistrzostwach świata juniorów modeli z napędem gumowym zakwalifikował się Filip Augustynowicz. Kamilowi Mościńskiemu, który zajął czwarte miejsce, przypadła rola pierwszego zawodnika rezerwowego. Mistrzostwa odbędą się w sierpniu br. w Rumunii. Trener Stanisław Skibicki również reprezentować będzie „biało-czerwonych” w tej samej klasie, tyle że w kategorii seniorów, podczas mistrzostw Europy, które rozegrane zostaną w lipcu br. w Portugalii.

★★★

Przez dwa dni walczyli najmłodsi modelarze w ogólnopolskich zawodach modeli swobodnie latających małych form. Zawody rozegrane zostały na lotniskach w Białymstoku i Suwałkach. W Białymstoku w klasie FIH zwyciężył **Kamil Mościński**, a w klasie FIG i FIH **Tomasz Mościński** i **Kamil Jeleniewicz** zajęły drugie miejsca. Następnego dnia na lotnisku w Suwałkach zwycięstwa w swoich klasach odnieśli Kamil i Tomasz Mościńscy. W zawodach uczestniczyło 22 zawodników z czterech aeroklubów: zielonogórskiego, białostockiego i suwalskiego.

(r1)



Stanisław Skibicki i Tomasz Mościński w oczekiwaniu na sprzyjający wiatr.

SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza

Doniesienie

Uwadamia się publiczność guberni tutejszej, że na mocy upoważnienia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego z dnia 14 kwietnia 1837 r. L. Hollanderski założył w mieście gubernialnym w Suwałkach księgarnię składającą się z różnych najnowszych i ciągle pomnażać się mających ksiąg w rozmaitych językach.

„Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej” nr 39 z 1837 r.

★

W Hotelu Warszawskim w Suwałkach jest do widzenia wielka panorama różnych miast najświetniejszych Europy oraz budowli tak starożytnych jako i nowożytnych.

„Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej” nr 18 z 1844 r.

★

31 października w suwałskim męskim gimnazjum odbyła się uroczystość poświęcenia gimnazjalnej cerkwi pod wezwaniem Św. Mikołaja.

„Pamiętna Książka Suwałskiej Guberni na 1898 god”



Park miejski, okres międzywojenny. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego.

★

Restauracja „Amerykański Bar” wydaje o każdej porze zakąski gorące, śniadania, obiady, kolacje.
Wieczorem muzyka.

„Tygodnik Suwałski” nr 1 z 6 IV 1906 r.

Nasze ulice

W ostatnich czasach, gdy słońce zaczęło silniej przygrzewać, po Suwałkach zupełnie chodzić nie można bez specjalnych ochraniaczy gardła, nosa i oczu. Kurz bowiem, jaki się tworzy na nie polewanych ulicach przy wietrze, tamuje przejście. A jednak jest łatwo temu zaradzić! Dawniej polewanie ulic należało do stróżów, jest to jednak dla nich zbyt uciążliwe. Czyżby nie mógł magistrat wysłać co dzień parę beczek specjalnie do tego przeznaczonych i w ten sposób okazać swą dbałość, jeżeli już nie o wygodę, to przynajmniej o zdrowie mieszkańców?

„Tygodnik Suwałski” nr 3 z 20 IV 1906 r.

Samobójstwo

W czwartek 6 grudnia wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie oficer konsystującego u nas 6-go pawłogradzkiego pułku dragonów Chodecki. Przyczyna samobójstwa niewiadoma. W dzień samobójstwa o 10 rano wrócił od rodziców z Warszawy, a w kilka godzin potem targnął się na swe życie.

„Tygodnik Suwałski” nr 37 z 14 XII 1906 r.

★

Ćwiczenia gimnastyczne dla panów rozpoczną się z dniem 12 lutego, to jest w sobotę o godz. 7 wieczorem w sali gimnastycznej Szkoły Handlowej. Zgłoszenia przyjmuje nauczyciel gimnastyki p. H. Kwiczala w sobotę w godzinach ćwiczeń.

„Tygodnik Suwałski” nr 6 z 11 II 1910 r.

★

Gubernator suwałski, szambelan dworu, P. P. Stremouchow, w dniu 28 lutego przedstawiał się Najjaśniejszemu Panu w Carskim Siole.

„Tygodnik Suwałski” nr 10 z 11 III 1910 r.

Fabrykacja fałszywych pieniędzy

W ubiegłym tygodniu władze śledcze wykryły fabrykację fałszywych banknotów w mieszkaniu tureckiego poddanego w Suwałkach, gdzie znaleziono banknoty dziesięciorublowe jeszcze w zupełności nie skończone, jak również wszelkie do fabrykacji tych pieniędzy przyrządy.



Gimnazjum Państwowe im. Karola Brzostowskiego, okres międzywojenny. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego. Repr. W. Arasimowicz

Obecnie wyjaśniło się, że udział w tej fabrykacji brali jeszcze dwaj inni tureccy poddani, jeden z nich został ujęty w Wilnie, dokąd posłano za nim specjalnego agenta, za drugim wysłano listy gończe.

„Tygodnik Suwałski” nr 13 z 1 IV 1910 r.

Pożegnanie

W poniedziałek, dnia 20 bm. w sali Resursy Obywatelskiej odbyło się pożegnanie maturzystów [Szkoły Handlowej] z ich byłymi przewodnikami. Pożegnanie miało charakter bardzo serdeczny. Przy skromnym stole zasiedli wspólnie niedawni uczniowie ze swymi nauczycielami, a nastrój, jaki wywiązał się w tej gromadce, ujawnił tę nie serdeczną, jaka łączyła jednych z drugimi przez lata wspólnej pracy. [...]

Nazajutrz w tym samym celu i tymże duchu odbyło się pożegnanie uczennic Pensji p. Zulińskiej z przełożoną i ciałem nauczycielskim. [...]

„Tygodnik Suwałski” nr 25 z 24 VI 1910 r.

Wycieczka z Łodzi

W poniedziałek wieczorem d. 4 bm. przybywa do Suwałk grono członków Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w celu zwiedzenia Suwałk i okolic: Wigier, Gawrych-Rudy, Augustowa itp. Następnie wycieczka uda się do Druskiennik, Landwarowa, Trok i Wilna. Suwałczanie życzący wziąć udział w całej wycieczce lub częściowo, mogą zasięgnąć bliższych informacji w księgarni p. Zawadzkiej u p. J. Zielonko.

„Tygodnik Suwałski” nr 26 z 1 VII 1910 r.

SZANOWNY PANIE!

[do redaktora i radnego Jerzego Broca]

Świadome wprowadzenie w błąd pani Minister Hanny Suchockiej, a za jej pośrednictwem Marszałka Senatu pani Alicji Grzeszkowiak przez podległych jej prokuratorów ma wyłącznie na celu ich wzajemną ochronę.

Bo jak ma się do siebie ocena tych samych faktów i dowodów na piśmie (zakup hotelu „Hańcza” i prawa jego własności) przez Sąd Rejonowy w Suwałkach, Sąd Wojewódzki w Białymstoku, Ministerstwo Finansów i zainteresowany (wywołujący eskcesy naruszające prawo) Zakład Energetyczny w Białymstoku do oceny i zobowiązanych do ochrony tych dóbr (własności i nietykalności osobistej) przez prokuratorów wszystkich instancji do Prokuratury Krajowej włącznie. Ten sposób udzielonej odpowiedzi zezwala na eskalację agresji i może to przynieść niepowetowane szkody potencjalnym przeciwnikom (niepokornym) wymiaru sprawiedliwości, a mojej rodzinie w szczególności.

W tej szczególnej sytuacji zwracam się do pana radnego i redaktora naczelnego „Tygodnika Suwalskiego” o przedstawienie tej sprawy szeroko opinii społecznej.

Wprowadzenie w błąd tak znamienitych zwierzchników musi wywołać konsekwencje, narusza bowiem interes RP.

Ojczyzno moja - hańba!!!

Jan Nowak

Od redaktora i radnego:

Trudno mi wypowiadać się na temat, kto kogo wprowadził w błąd, niemniej sprawa ta nasuwa kolejne refleksje. Minister sprawiedliwości i prokurator generalny Hanna Suchocka odpowiedziała pisemnie pani marszałek Senatu Alicji Grzeszkowiak (na interwencję senatora Pietrzaka), iż postępowanie suwalskich instytucji i osób związanych z przestępczym prawem było właściwe. Nie dostrzeżono uchybień w procedurach i wydanych wyrokach. A więc wszystko działa się zgodnie z nakazami, wyrokami, postępowaniami itp. Są na to stosowne urzędowe pisemne „podkładki” i pani minister, po zasięgnięciu opinii, nie potwierdza słuszności jakichkolwiek skarg p. Jana Nowaka.

Jednak w wielu wątkach tej sprawy wymiar sprawiedliwości nie dostrzega, że niejednokrotnie Jan Nowak i członkowie jego rodziny przeciwstawiali się tylko niesprawiedliwości, jaka ich dotykała osobiście. Bywało, że naruszali wtedy prawo, np. wdając się w „przepychanki” z funkcjonariuszami pragnącymi zarekwirować dobytek należący do córki Jana Nowaka (zresztą nie mieszkającej wspólnie z ojcem). Ostatnie wyroki i interwencja Ministerstwa Finansów spowodowały, że uznano słuszność rozszczeń p. Jana Nowaka wobec Zakładu Energetycznego, który ostatnio zaproponował ugodę. Można z tego wnioskować, że pierwotne działania fiskalne wobec niego i rodziny były nieuzasadnione, bo nie uwzględniały jego praw z tytułu

posiadania własności prywatnej. Gdy przyznano mu słuszność, nie ma teraz nikogo, kto powiedziałby choćby zwykłe „przepraszam”, a w dodatku twierdzi się, że wszystko było i jest w porządku. Trzeba mieć rzeczywiście silne nerwy, gdy niesłusznie zamierza się nam zabrać domowy dobytek. Jak wynika z opisanych wydarzeń, biada tym, którzy próbują się temu przeciwstawić. No cóż, tak czasami wygląda ziemska sprawiedliwość. Można nie darzyć sympatią pana Nowaka i jego braku pokory w trakcie dochodzenia swoich racji, ale stróże prawa też nie zawsze są w tym względzie obiektywni i sprawiedliwi.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

W PARKU

Każde szanujące się miasto i miasteczko ma park. Zazwyczaj na jego skraju jest jakiś pomnik, gdzie trafiają delegacje podczas różnych uroczystości. Poza tym do czego służy park, każdy wie. Zbliżyłam i ja do parku Marii Konopnickiej w pewne upalne popołudnie. Żar był przeokrutny, ale na szczęście znalazłam wolną ławkę w cieniu.

Do tej pory przechodzenie przez ten park służyło mi głównie do skracania drogi. Tym razem spełnił on swój nadrzędny cel, czyli dał mi wypoczynek. Była to też doskonała okazja do obserwacji. Nareszcie dostrzegłam walory tego miejsca. Park jest bardzo mały, ale w miarę zadbane i czysty; są świeże kwiaty na klombach; drzewa na tyle stare, że dają dużo cienia i in-

KONIEC KADENCJI

Przed czterema laty 136 suwalczan powierzyło mi mandat radnego. Nie wiem, czym się kierowali, że mi zaufali. Kończąc swą kadencję, zastanawiam się nad tym, czy ich nie zawiodłem. Jeżeli nie sprostalem ich oczekiwaniom, to z pewnością w kolejnych wyborach już nie udzielą mi swego poparcia.

Podobne wątpliwości u schyłku kadencji ma wielu suwalskich radnych, zwłaszcza tych, którzy ponownie pragną ubiegać się o mandat. Demokratyczne wybory mają przynajmniej tę jedną zaletę, iż w dniu wyborów pozwalają swobodnie i tajnie wybierać. Jestem na takim etapie życia, że ponowne uzyskanie mandatu nie jest dla mnie sprawą typu „być albo nie być”. Chciałbym jedynie, aby wybrano rzeczywiście jak najwięcej uczciwych i kompetentnych radnych. Nie muszą to być osoby idealne, bo praktycznie takich nie ma, ale w miarę rozsądne i przyzwoite. Takie, które już w życiu wyróżniły się jakimiś działaniami na rzecz dobra ogólnego i cechuje je kultura osobista, odwaga i tolerancja. Ewentualne oddanie Suwałk na pastwę nawiedzonych „oszołomów”, zwłaszcza po utracie wojewódzkiego statusu i zepchnięciu miasta na kraniec nowego województwa, to dla suwalczan prawie klęska. Niełatwo odróżnić wśród kandydatów

przystawione plewy i ziarna, niemniej trzeba zrobić ten wysiłek, bo to się nam wszystkim opłaca. Przy poszerzonej samorządności steru władzy miejskiej nie można oddawać przypadkowym osobom.

Ostatnio przejrzałem programy wyborcze, jakie serwowano wyborcom w ostatniej kampanii wyborczej do Rady Miejskiej. Sporo tam konkretów, ale nie brakuje też zwykłego bujania w obłokach, nieznamomości spraw, jakie są w gestii samorządu. Również w programie wyborczym mojego ówczesnego komitetu wyborczego („Moje Miasto”) znalazłem sporo spraw ujętych zbyt hasłowo, może nawet bardzo ambitnych i pożytecznych, ale niejednokrotnie niemożliwych do zrealizowania, ponieważ wymagało to dużych nakładów finansowych i uzyskania poparcia ze strony większości radnych. Mój komitet wyborczy zdobył 2 mandaty (Z. Filipowicz i ja). Nietrudno zrozumieć, iż nasz program wyborczy nie stał się wiodącym. Podobnie było z programami innych komitetów wyborczych. W rzeczywistości realizowano program będący pewnym konglomeratem, wypadkową sił w radzie. Mam nadzieję, że wyborcy sprawiedliwie ocenią wszystkich radnych minionej kadencji.

Jerzy Broc

tymności, szkoda, że fontanna działa tylko od święta.

W ciągu niespełna godziny przez park „przewalił się” tłum w różnym wieku, głównie byli to ci, którzy spieszyli się do autobusów. Na ławeczkach przysiadwała bardzo młoda młodzież na „dymka”, dziewczęta były szczególnie rozkrzyżane i wcale nie krępowały się mało wybrednego słownictwa, którym się posługiwały. Nieopodal młodzi ludzie namawiali 4-, 6-klasistę do jakiegoś wybryku. Wyglądało to na sprawdzanie, czy poradzi sobie na przykład z drobną kradzieżą. Pod pomnikiem poetki jakaś szkolna wycieczka robiła sobie zdjęcie. Niemłoda kobieta uganiała się za dzieckiem, choć bardzo miała ochotę poplotkować z sąsiadką. Jednak głównymi lokatorami parku są emeryci i bezrobotni.

Ci pierwsi przesiadują tam całymi dniami, czasami pokłócą się o jeden stopień na termometrze, a zazwyczaj obserwują przechodniów, potrafią też milczeć i wpatrywać się martwo w jeden punkt. Czekają. Bezrobotnym też nie brakuje czasu. Bez większych ceregieli rozpijają tanie wino, pokrzykują na siebie. Nietrudno ich rozpoznać: nieogoleni, w zniszczonych za ciasnych ciuchach, z sinymi twarzami. Głośno zastanawiają się, skąd wziąć na następne wino. Poczulam się bardzo niepewnie, bo obserwowany jest tu każdy, i co zrobić, gdy podejdziesz jeden z nich i poprosi o złotówkę? Środek miasta, samo południe, tłum ludzi i niezwykle szyby paraliżujący strach. Kończąc więc ten relaks. Odchodzę. Czy tak jest w każdym parku?

Zocha

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza przetarg ustny nieograniczony
sprzedaży na własność następujących nieruchomości
stanowiących własność miasta Suwałki:

1. działki nr 32028/5 i 32029/3 o powierzchni 862 mkw. położone w Suwałkach przy ul. Buczka 72. Przedmiotowe działki zabudowane są budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi. Zgodnie z planem zagospodarowania przeznaczone są pod tereny rekreacyjno-sportowe. Budynek zamieszkuje lokatorzy, którym nabywca ww. nieruchomości zobowiązany będzie zapewnić mieszkanie.

Cena wywoławcza: 30 000 zł.

Działki posiadają urzędzone księgi wieczyste nr 27 770 i 27 772.

Wadium: 3 000 zł (w gotówce).

2. działka nr 33128/3 o powierzchni 699 mkw. położona w Suwałkach przy ul. Polnej 28. Przedmiotowa działka zgodnie z planem zagospodarowania przeznaczona jest pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolno stojące. Termin zabudowy: rozpoczęcie w terminie 2 lat od dnia zakupu, zakończenie w terminie kolejnych 3 lat.

Cena wywoławcza: 14 706 zł.

Działka posiada urzędzoną księgę wieczystą nr 40 920.

Wadium: 1 500 zł (w gotówce).

3. działka nr 30921 o powierzchni 638 mkw. położona w Suwałkach na os. Piastowskim. Przedmiotowa działka zgodnie z planem zagospodarowania przeznaczona jest pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne wolno stojące. Termin zabudowy: rozpoczęcie w terminie 2 lat od dnia zakupu, zakończenie w terminie kolejnych 3 lat.

Cena wywoławcza: 10 667 zł.

Działka posiada urzędzoną księgę wieczystą nr 24 641.

Wadium: 1 000 zł (w gotówce).

4. działka nr 30826 o powierzchni 789 mkw. położona w Suwałkach na os. Piastowskim. Przedmiotowa działka zgodnie z planem zagospodarowania przeznaczona jest pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne bliźniacze. Termin zabudowy: rozpoczęcie w terminie 2 lat od dnia zakupu, zakończenie w terminie kolejnych 3 lat.

Cena wywoławcza: 13 192 zł.

Działka posiada urzędzoną księgę wieczystą nr 38 817.

Wadium: 1 300 zł (w gotówce).

Przetarg odbędzie się w dniu 3 lipca 1998 r. o godz. 11.00 w sali obrad Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 116). Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w podanej wysokości na konto nr 11101532-778-3620-3-06 PBK Warszawa O/Suwałki do dnia 29 czerwca 1998 r.

W przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy sprzedaży wadium nie podlega zwrotowi.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 24), tel. 65-06-67 wew. 24. 122/98

OGŁOSZENIA DROBNE

● Z powodu urlopu Gabinet Lekarski Roberta Wojczulisa (akupunktura - metoda dr. Seldina) nieczynny do 29 czerwca. Rejestracja 666-015. 109/98

● Komputeropisanie. Tel. 67-84-97. 107/98

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: sprzedawca, murarz-tylnik, pracownik ogólnobudowlany, stolarz, pomoc produkcji, drobnik, elektromonter.

Praca dla absolwentów: sprzedawca, referent ds. turystyki, referent administracyjno-biurowy, mechanik samochodowy, magazynier-sprzedawca, fakturzystka, elektryk, pomoc produkcji.

Praca interwencyjna: sprzedawca, masarz.

Praca dla niepełnosprawnych: kierowca, sprzedawca.

Roboty publiczne: robotnik leśny.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 65-37-04.

Zarząd Miasta, 16-400 Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. (087) 650-667, fax (087) 653-290, ogłasza przetarg nieograniczony na budowę muszli koncertowej w parku Konstytucji 3 Maja w Suwałkach wraz z infrastrukturą techniczną. Powierzchnia użytkowa - 254 mkw., kubatura - 1805 m sześciennych. Termin realizacji - 27.11.1998 r.

Wadium - 15 000 zł. Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena - 100 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 133, lub za zaliczeniem pocztowym. Uprawniony do kontaktów z oferentami - Wiesław Kierejsza, tel. (087) 650-667 w. 43, pok. 133, w godz. 7.30-15.30. Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego, pok. 133.

Termin składania ofert upływa dnia 15.07.1998 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15.07.1998 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 117.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych. Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe: spełniają wymagania określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

- cena (koszt) - 60%,

- wiarygodność ekonomiczna oferenta - 20%,

- doświadczenie i przygotowanie fachowe (techniczne) oferenta - 20%.

119/98

Kosym okiem**O GRANICY**

*- Zrealizowałam marzenie swe-
go życia, opowiadała z przeję-
ciem starsza pani; po 60 latach
zobaczyłam znów Wilno. Dalej,
niestety, nie było o Ostrej Bramie,
ażurowej św. Annie czy zaułkach
starówki - było tylko o granicy.*

*- To Polacy nas tak trzymali.
Nasz samochód był 22. w kolej-
ce. Staliśmy równo dwie godzi-
ny. Dlaczego? Przecież odprawa
trwa, góra, dwie minuty. Toż oni
(to o celnikach i pogranicznik-
kach) łaskę robią, że sprawdza-
ją. Siedzą w tych swoich kantor-
kach, piją kawę, czy co tam jesz-
cze, i od czasu do czasu wyjdą
do podróżnych, rach - ciach i je-
dzie 10 - 15 samochodów. Potem
znów bardzo długa przerwa. Albo
oczekiwanie na celników. Już po
postawieniu pieczętek stoi się i
czeka, a oni sobie spokojnie roz-
mawiają, nawet nie popatrzą na
podróżnych, nie powiedzą - mo-
mencik czy już, już, zaraz. To peł-
na pogarda wynikająca ze świa-
domości własnej władzy i mocy.
Myślę, że im sprawia przyjem-
ność takie znęcanie się nad pod-
różnymi.*

- Jak można trzymać szoferów

*w kilometrowych kolejkach (to
już o tirach)? Co to za między-
narodowy handel, w którym każe
się kierowcom czekać po kilka-
naście godzin w warunkach urę-
gających ludzkiej godności? O
ile więcej byłoby pieniędzy i to-
warów, gdyby granica była droż-
na.*

*Starsza pani ma kupiecki zmysł.
Szkoda, że tylko ona. I szkoda też,
że raz po raz wraca ten temat. Nie
pomagają żadne ustalenia, mię-
dzyrządowe komisje i speczespo-
ły. Ci, co pracują na przejściach
granicznych, wiedzą swoje. Wy-
gląda na to, że im wcale nie zale-
ży, by odprawić szybko. Dlatego
a może czekają, aż im ktoś pod-
niesie pensję, a może im po pro-
stu w tym bałaganie i totalnym
uzależnieniu od siebie podróżnych
jest po prostu dobrze? A jak ko-
muś dobrze, to nie chce ani zmian,
ani usprawnień. Czy można go do
nich zmusić? Nie można, bo wy-
gląda na to, że jest to problem eko-
nomiczny. A z prawami ekonomii
walka jest niemożliwa. Starsza
pani drugi raz pewnie do Wilna
nie pojedzie, pojedzie ktoś bar-
dziej odporny. A tych przecież nie
brakuje.*

Marek



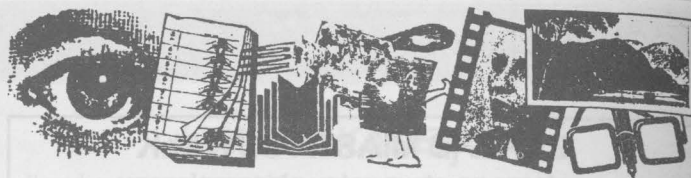
Jan Paweł II chce odpocząć w przyszłym roku nad Wigrami, poinformowała „Gazeta Współczesna” i dodała, że będzie „Papież w Elku”. Bogumiła Cieślukowska - dyrektor Domu Pracy Twórczej - na pytanie dziennikarza „Ojcowizny”, czy Wigry odwiedzi papież, odpowiedziała: *spodziewamy się tego. Na razie nic więcej nie mogą powiedzieć, ale staram się osobiście, aby odnowiona została elewacja kościoła, który nie powinien wyglądać gorzej od innych obiektów. Liczę na wsparcie i pomoc konserwatora zabytków.* Trochę te dobre wiadomości stonował „Kurier Poranny”, który powołał się na słowa ks. Salamona: *o ile przyjazd do Elku jest „prawie pewny”, o tyle odpowiedź w byłym klasztorze (nad Wigrami) - jedynie niewykluczony.*

Nad Wigrami obradowali sędziowie ze Stowarzyszenia Sędziów „Iustitia”, dyskutując m.in. z wiceministrem sprawiedliwości Januszem Niemcewiczem (AWS) nad projektem reformy sądownictwa. „Kurier Podlaski” relacjonował: *w czasie kilkunastominutowej dyskusji uczestnicy spotkania rządowy projekt poddali ostrej ocenie. Ich zdaniem (...) sama reforma to zlepek pomysłów i życzeń urzędników, a nie analiza potrzeb i kosztów polskiego wymiaru sprawiedliwości.* Dziennikarka „Krajobrazów” dodawała: *powołanie 400 sądów grodzkich w miejsce 700 kolegów ds. wykroczeń oraz tylko 23 sądów okręgowych oddali sąd od obywatela.* Wiceminister, jak na prawdziwego reformatora przystało, odrzucił te zarzuty. Według „Kurier Poranny” argumentował, że *bliskości obywatela do sądu nie należy mierzyć w kilometrach. - Kiedyś ludzie mieli furmanki i też dojeżdżali. A ponadto „jeśli ktoś chce się sędzić to jego sprawa”.* Zapowiedział, że *negatywne opinie sędziów nie będą miały większego wpływu na decyzje w sprawie przeprowadzenia bądź nie reformy.* To się nazywa męskie postawienie sprawy.

Na zdecydowane kroki gotowi są działacze SdRP, którzy wysłali do prokuratury wnioski o pociągnięcie do odpowiedzialności wojewody Pawła Podczaskiego za niegospodarność, a do rzecznika praw obywatelskich list, w którym podnoszą zarzut utrudniania reprezentantom samorządów dostępu do organów administracji, co jest sprzeczne z obowiązującą konstytucją. Dowodem na niegospodarność, cytując „Kurier Podlaski”, ma być codzienne dowożenie Pawła Podczaskiego do domu w Elku oraz spodziewane wydatkowanie 700 tys. zł na odprawy i odszkodowania dla zwalnianych masowo dyrektorów i kierowników. Zarzuty spotkały się ze zdecydowanym odporem Urzędu Wojewódzkiego. Jacek Dobkowski, rzecznik prasowy, oświadczył „Gazecie Współczesnej”, że wojewoda ma prawo dojeżdżać do domu i 4 kursy, czyli ok. 270 km dziennie, są uzasadnione. Ponadto wysokość odszkodowań i odpraw znacznie zawyżono. O ile, nie powiedział. A w ogóle, *rzekome koszty odpraw pan Otów (autor listu SdRP) wziął z kapełusza i znacznie je zawyżył.* Ponadto rzeczniczka oburzyła powoływanie się na „obywateli województwa suwalskiego”. - *Też jestem obywatelem, ale nie upoważniałem ich, żeby reprezentowali moje interesy. Czasy Frontu Jedności Narodu już dawno minęły. Czyżby ktoś zatęsknił za przeszłością?* - podaje „Współczesna”.

Stanisław Tym swój felieton we „Wprost” poświęca manewrom wokół liczby województw, cytując jednego z regionalnych działaczy: *„Próba uratowania województwa suwalskiego wydaje się, niestety nierealna”* - wyraził się pewien zamknięty umysłowo - *choć w Suwałkach urodzili się Maria Konopnicka i Andrzej Wajda.* „Zamknięty umysłowo” to określenie, które ma szansę zrobić karierę, nie tylko w Suwałkach zresztą.

Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria Chłodna 20 - „Malarstwo, instalacje” Stevena Wychorskiego i Wiesława Szumińskiego

Galeria PACamera - wystawa fotograficzna Piotra Malczewskiego „W wodzie”

Pizzeria-Galeria „Rozmarino” - wystawa ilustracji Juliusza Szczęsnego Batury „Świat baśni”

Muzeum Okręgowe

Wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”

Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum Marii Konopnickiej

wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino „Bałtyk”

17-19.06 - „Przodem do tyłu”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00 i 19.10

„Kula”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00

20-21.06 - „Dzień zagłady”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00 i 17.05

„Kula”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.10

22.06 - „Dzień zagłady”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.05

23-25.06 - „Wielkie nadzieje”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00 i 19.10

„Dzień zagłady”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze

19.06 - IV Ogólnopolski Sobótkowy Rajd Rodzinny - Wigierski Park Narodowy

19-21.06 - Suwalski Weekend - Pol Computer System s.c. - zalew Arkadia

Ponadto:

20-21.06 - Puchar PRESS nad jez. Wigry

Wykrywanie wczesnych postaci Przewlekłej Obturacyjnej Choroby Płuc (POCHP)

za pomocą masowych badań spirometrycznych

POCHP jest najczęstszą przewlekłą chorobą płuc. Badania epidemiologiczne w Polsce sugerują, że co dziesiąty dorosły Polak lub Polka cierpi na tę chorobę. POCHP jest powodem znacznej absencji chorobowej, przedwczesnego inwalidztwa oraz przedwczesnych śmierci. Rocznie na POCHP umiera w Polsce ok. 12 tysięcy chorych.

Bardzo ważne jest, aby POCHP rozpoznać we wczesnym okresie choroby, kiedy możliwe są skuteczne działania hamujące jej postęp. Niestety, chorzy zgłaszają się do lekarza w późnym okresie choroby, kiedy możliwości medycyny są ograniczone, a koszty leczenia bardzo wysokie. Główną przyczyną odpowiedzialną za rozwój choroby w około 95 proc. przypadków jest palenie tytoniu. Choroba rozwija się u około 25 proc. palaczy. POCHP jest chorobą trwającą kilkadziesiąt lat. O zaawansowaniu i szybkości rozwoju decyduje wynik badania spirometrycznego. Takie badania wykonywane są od czerwca br. w Wojewódzkiej Przychodni Przeciwegruźliczej w Suwałkach, ul. Kościuszki 74, w godzinach 8.00-14.00 od poniedziałku do piątku. **Badania są bezpłatne.** Ich celem jest wykrycie wczesnych postaci tego schorzenia. Oczekujemy zatem osób około 30. roku życia i starszych palących papierosy około 5 lat. Każda otrzyma ANKIETĘ do wypełnienia i wykona kilka oddechów do aparatu. Badania nie spowodują żadnego uszczerbku na zdrowiu.

Zapraszam

lek. Antoni Kisło

PIKNIK RODZINNY

Od kilku lat tradycją Przedszkola nr 19 w Suwałkach jest „piknik rodzinny”, na który przychodzą rodzice ze swoimi najmłodszymi pociechami. W tym roku w upalne popołudnie 9 czerwca przygotowano dla nich wiele atrakcji.



Przedszkolaki razem z rodzicami mogły uczestniczyć w loterii fantowej, zagrać w szachy oraz wziąć udział w licznych zabawach i grach sportowych. Wszyscy mogli również obejrzeć popisy taneczne przygotowane przez dzieci pod kierunkiem **Ewy Przekop**, a w kąciku plastycznym wykazać się swoimi umiejętnościami malarskimi. Najmłodszych zabawiał kolorowo ubrany klaun.

W minikawiarence na uczestników pikniku czekały lody i chłodne napoje, można było również zjeść smakołyki z przedszkolnej kuchni, m.in. gofry, ciasta i pieczone kiełbaski.

Głośna muzyka, kolorowe dekoracje i radosne okrzyki dzieci przyciągnęły na teren przedszkola wielu przechodniów. Zabawa trwała do późnego popołudnia. (aw)



TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Od pierwszego czerwca rozpoczęła działalność kawiarnia o tajemniczej nazwie „Quest Cafe Net Zone SC”. Mieści się ona w lokalu Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Lityńskiego. Dawniej miała tam swoją siedzibę kawiarnia „Skrzydło” - nie ciesząca się najlepszą opinią.

NA KAWĘ Z INTERNETEM

Powstanie nowej kawiarni godne jest odnotowania przede wszystkim dlatego, że w lokalu tym obowiązuje zakaz spożywania alkoholu we wszelkiej postaci oraz palenia wyrobów tytoniowych. Obok kawiarni „Relax” w siedzibie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej jest to dopiero drugi taki lokal w mieście, a pierwszy na os. Pólnoc.

Atrakcją QUEST CAFE, prowadzonej przez **Iwonę Stefanowską** i **Janusza Kondziora** (przed kilku laty współpracownika redakcji „TS”), stanowią komputery, z których będą mogli korzystać kawiarnia-

ni goście. Gospodarze zapewniają dostęp do wszelkich programów edukacyjnych dostosowanych do każdej grupy wiekowej i zawodowej, gier multimedialnych, a także do sieci Internetu.

- Marzy się nam, aby panowała u nas rodzinna atmosfera - mówi **Janusz Kondzior**. - Chcemy, żeby przychodziły tu dzieci wraz z rodzicami. W czasie zajęć dzieci przy komputerze tato lub mama będą mogli przejrzeć aktualną prasę, którą również oferujemy w szerokim wyborze. Planujemy także organizowanie rodzinnych uroczystości bez alkoholu. (rt)



Wśród najmłodszych kawiarnianych gości największą popularnością cieszą się gry komputerowe.

SPOTKANIE Z POETKĄ

Piosenką do słów wiersza „Szpaki” powitały dzieci z klasy III b Szkoły Podstawowej nr 6 jego autorkę, poetkę **Józefę Drozdowską** z Augustowa. Wspólnie z uczniami z SP 8 i SP 9 mogły też kupić tomiki wierszy z jej autografem. Kolejny raz Wojewódzka Biblioteka Publiczna umożliwiła mieszkańcom Suwałk kontakt ze znaną w naszym regionie postacią. **Józefa Drozdowska** 28 maja prezentowała swoje wiersze i legendy, które zostały z dużym zainteresowaniem przyjęte przez młodzież. (zd)



HYDE PARK

speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

O SUWALSKICH RADNYCH Z KADENCJI 1994-98

Najładniejszymi radnymi były: Maria Bogucka, Danuta Iwaszko, Maria Lauryn i Ewa Szulc-Pachut.

Najprzystojniejszym radnym był Marek Korzun.

Najciekawsze kreacje, zwłaszcza na sesjach, którym przewodniczyła, prezentowała Maria Lauryn.

Najbardziej elegancko ubrany był zawsze Grzegorz Wołagiewicz.

Najdłużej i najczęściej zabierał głos oraz interpelował Stanisław Kochoński.

Najkrócej mówili w trakcie sesji (za co udzielał im osobistej pochwały, bo dzięki temu zaoszczędziłem nieco zdrowia): Jarosław Bolanowski, Danuta Iwaszko, Leszek Kowalewski, Zygmunt Lutyński, Antoni Olfier, Stanisław Romotowski, Ewa Szulc-Pachut, Czesław Wielgat i Józef Zawadzki.

Najbardziej atakowanym radnym (rzadko słusznie) był Marian Luto.

Najbardziej szarmancki w zachowaniu i gestach był Henryk Usowicz.

Najwięcej słów w trakcie wszystkich sesji wypowiedział Marian Luto.

Najstarszym radnym był Zygmunt Filipowicz, a najmłodszym - Grzegorz Kalejta.

Najdłużej (w wolnej Polsce) radnymi byli: Danuta Iwaszko i Ryszard Łapiński (oboje 2 kadencje).

Najczęściej czytał ostentacyjnie w trakcie sesji swe partyjne gazety (....), a niech mu ta kadencja lekka i ostatnią będzie.

Suwalscy radni niezbyt wysoko się wycenili. Dla porównania w Białymstoku, którym rządziła prawica, ustalili sobie diety 4-krotnie wyższe. Radnych w Białymstoku było (zgodnie z przepisami) więcej (50) niż w Suwałkach (36). Na razie nie wiadomo, ilu będzie ich według nowej ordynacji.

Dieta ma rekompensować radnemu wydatki, jakie ponosi w związku z pełnieniem funkcji społecznej - przejazdu samochodem, posiłki poza domem, telefony, czas skradziony rodzinie itp. Redaktor „HYDE'U”, jako radny, nie ponosił z tego tytułu

dużych wydatków, ponieważ najczęściej jeździł rowerem, rzadko „bankietował”, a posiłki jadła głównie w domu. Nie ma też telefonu. Kradł rodzinie jedynieienne, a zwłaszcza popołudniowe, godziny.

W trakcie kadencji ukazało się w lokalnych mass mediach sporo informacji, zaczerpniętych z tzw. „pierwszej ręki”. Sugerowały one szybką zmianę opcji rządzącej w suwalskim ratuszu, w tym rozpad Suwalskiego Klubu Samorządowego. Zapowiadano też kilkakrotnie odwołanie człon-

ków zarządu miasta, różne ratuszowe przewroty, zbliżające się referendum odwołujące całą radę itp. Jak wiadomo, były to najczęściej jedynie pobożne życzenia informatorów. Niemniej dziennikarze na ogół nie byli wobec radnych zbyt agresywni i w miarę poprawnie informowali o dokonaniach zarządu i rady.

Na początku kadencji niektórzy radni byli dyskretnie wywoływani z sesji do telefonu. Przy końcu kadencji słychać już było jedynie dźwięk telefonów komórkowych.

SZEPTANKI

★ Adam Jamróz, rektor Uniwersytetu w Białymstoku, szybko znalazł pretekst, aby nie organizować filii swej uczelni w Suwałkach, a jedynie w Elku i Łomży. Niewykluczone, że faktyczne powody tej naglej nieprzychylności względem Suwałk to jeden z elementów swoistej polityki białostoczan, mającej na celu skaperowanie do swego województwa miast im niechętnych. Uniwersytet w Białymstoku w rankingu wyższych uczelni zajmuje dość niską pozycję, może więc warto podjąć nam starania o filię bardziej renomowanej uczelni, zwłaszcza takiej, która jest daleka od terytorialnych rozgrywek.

★ Grupa posłów, w której znajduje się m.in. dr Marian Krzaklewski, zgłosiła do Sejmu RP projekt nowej „Ordynacji wyborczej do organów stanowiących samorządu terytorialnego”. Projekt zakłada, że m.in. rady gmin (ich kadencja upływa 19 czerwca br.) będą dokonywały podziału gminy na obwody głosowania. Wychodzi na to, że obecne rady gmin już niedługo cudownie zmartwychwstaną i legną ostatecznie dopiero po zatwierdzeniu obwodów głosowania.

Poszukiwanie nowego przejścia dla pieszych



Fot. Z. Gałaszewski

LISTY

CHCĘ BYĆ RADNYM!

Moja rodzina twierdzi, że mam poważne zadatki na to, aby być wybrańcem ludu - chociażby radnym. Lubię władzę, forse, balangi, piękne kobiety, podróże na społeczny koszt, czyli życie lekkie i wesołe. Potrafię długo mówić od rzeczy, wiele ludziom obiecywać, a bardzo mało spełniać. Jestem fotogeniczny i z pewnością plakaty wyborcze z moim wizerunkiem przyciągną uwagę wielu wyborców, a zwłaszcza pań. Co więc mam zrobić, aby „załapać się” na jakąś dobrą listę?

Walery Bęc-Okowita, osiedle Północ

- Niestety, dieta suwalskiego radnego nie umożliwiła prowadzenia takiego trybu życia, jaki Pan preferuje. Bardziej wskazana byłaby dla Pana rola parlamentarzysty. Niemniej nic nie stoi na przeszkodzie, aby zgłosił się Pan do jednego z licznie powstających komitetów wyborczych i został radnym. Proszę jednak wybrać taki komitet, aby czuł Pan, że jest wśród swoich. Reszta zależy już tylko od wyborców.